

## POSTANOWIENIE

Dnia 25 września 2019 rok

**Sąd Okręgowy w Warszawie, III Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Mariusz Solka**

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2019 roku w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **Fundacji Otwarty Dialog z siedzibą w Warszawie, Bartosza Kramka, Lyudmyła Kozłowska**

przeciwko pozwanej **Telewizji Polskiej S.A. w Warszawie**

o ochronę dóbr osobistych

w przedmiocie wniosku powodów o udzielenie zabezpieczenia (k. 28-36)

**postanawia:**

1. **udzielić zabezpieczenia roszczenia powodów o ochronę dóbr osobistych poprzez zobowiązanie pozwanej do zamieszczenia oświadczenia na czas trwania niniejszego postępowania o następującej treści:**

- a. **„Telewizja Polska S.A. z siedzibą w Warszawie informuje, że działania zarzucane w niniejszej publikacji Lyudmyle Kozłowskiej, Bartoszowi Kramkowi, Fundacji Otwarty Dialog, stanowią podstawę pozwu o ochronę dóbr osobistych przeciwko Telewizji Polskiej S.A. z siedzibą w Warszawie rozpoznawanego przez Sąd Okręgowy w Warszawie”.**

Oświadczenie powinno zostać sporządzone czcionką Times New Roman w kolorze czarnym o rozmiarze nie mniejszym niż 35 pikseli na tle koloru białego, w prostokątnej ramce koloru czarnego o szerokości 5 pikseli. Oświadczenie ma być opublikowane bezpośrednio u góry strony przed treścią publikacji i znajdować się na stronie internetowej tak długo, jak długo znajdują się tam materiały, do którego oświadczenie się odnosi tj.

*[lista artykułów, treść oświadczeń po polsku i angielsku]*

-

Przy wszystkich w/w publikacjach powodowie domagali się opatrzenia ich stosowaną wzmianką o toczącym się postępowaniu w przedmiocie ochrony dóbr osobistych.

Odnosząc się do poszczególnych publikacji wskazać należy, co następuje:

- 1) <https://www.tvp.info/40102742/zaczelo-sie-od-kontroli-skarbowej-sledztwo-abw-w-fundacji-otwarty-dialog>, (k.261-262). Artykuł został opublikowany w dniu 23.11.2018 roku na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Zarówno tytuł jak i dalsza część artykułu informuje o śledztwie wszczętym przez ABW wobec Fundacji. Dalej wskazano, iż według służb skarbowych, środki wpłacane dla Fundacji przez Silk Road, pochodzą ze spółek których właścicielami są firmy z Seszeli, Panamy i Belize. Z powołaniem się na KAS, pozwana podała, iż 1,27 mln dolarów i 64 tys euro zostało przekazane przez spółki zarejestrowane w rajach podatkowych, wśród nich są także podmioty znajdujące się w dokumnetacji tzw. afery Panama Papers. Dalej wskzano, iż charakter transferowanych środków może wskazywać na ich przestępcze pochodzenie. Według szefa KAS mogło dojść do popełnienia przestępstwa prania brudnych pieniędzy. Całość artykułu przedstawiona jest w tonie sensacyjnym, z powołaniem się na instytucje państwowe (szefa KAS, ABW). **Pomimo braku dokonania jakichkolwiek ustaleń wikła się jednocześnie Funację w tzw. aferę Panama Papers.** Całość artykułu koncentruje się na nieprawidłowościach w finansowaniu Fundacji z powołaniem się na opinie a nie ustalenia faktyczne KAS, które są przedstawione jednocześnie jako fakty już ustalone i potwierdzone. Dalej przekazuje się informację o naliczeniu zobowiązań podatkowych w związku z wykrytymi nieprawidłowościami w naliczeniu podatku dochodowego. **Przedstwienie informacji, iż „podczas kontroli okazało się, iż działa ona (Fundacja), sprzecznie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych”, jest wyjątkowo perfidną manipulacją. Każdy podmiot prowadzący działalność gospodarczą czy też działalność związaną z koniecznością stosowania prawa podatkowego, doskonale wie, iż błędy w naliczeniach podatku występują i jest to rzecz zupełnie naturalna. Niestety takowe zachowania spowodowane są niestabilnością systemu podatkowego i jego wyjątkowym skomplikowaniem, rozbieżnością interpretacji podatkowych organów skarbowych, trudnościami interpretacyjnymi, powyższe jeszcze nie oznacza jak napisała to Pozwana, iż „działa ona (Fundacja) sprzecznie z ustawą o podatku dochodowym od osób prawnych” (k.262).** Takowe sformułowanie jednoznacznie wskazuje także w

kontekście publikacji zawartych w artykule, iż Fundacja nie stosuje się do polskiego prawa z uwagi właśnie na niejasne źródła finansowania. **I taki właśnie zdaniem Sądu był cel tejże publikacji. Takie przedstawienie Fundacji w materiale Pozwanej wprost narusza dobra osobiste Fundacji w postaci remony, dobrej sławy. Przedstawia Fundację jako „oszusta podatkowego”, podmiot nie stosujący się i to wprost do polskiego prawa (w domyśle działający na niekorzyść państwa polskiego).**

- 2) <https://www.tvp.info/38601599/chca-powrotu-kozlowskiej-do-ue-petycja-w-sieci>, (k.191-194).

Artykuł z dnia 21.08.2018 roku, opublikowany został na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info) i zilustrowany jest zdjęciem powódki. Na początku artykułu wskazano, iż wiele osób znanych i publicznych w tym Lech Wałęsa, Elżbieta Bieńkowska, Michał Boni, podpisali petycję na stronie change.org w sprawie możliwości powrotu szefowej FOD Ludmiły Kozłowskiej na teren Unii. Na drugiej stronie zamieszczono tweet Michała Rachonia o treści: „Bartosz Kramek i Ludmiła Kozłowska byli niejednokrotnie przyłapani na kłamstwie więc ich oświadczenia są niewiarygodne. Chciałbym, aby polskie służby dokładnie przyjrzały się takim fundacjom jak „Otwarty Dialog”. Na trzeciej stronie wskazano, iż szefowa FOD została wydalona z Polski UE w zeszłym tygodniu. Gdy przyleciała do Brukseli gdzie Fundacja ma biuro, okazało się że nie może przekroczyć granicy – została wpisana na listę osób do wydalenia ze strefy Schengen. Dalej wskazano, iż rzecznik prasowy ministra koordynatora ds. służb specjalnych Stanisław Żaryn poinformował, iż Szef ABW wydał negatywną opinię dotyczącą wniosku Kozłowskiej o zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego w UE. W rezultacie została ona objęta zakazem wjazdu do Polski i UE. Jak wyjaśnić miał Żaryn, negatywna opinia, związana jest z poważnymi wątpliwościami dotyczącymi finansowania kierowanej przez Kozłowską FOD, które mogą mieć „dalsze skutki prawne”. W dalszym ciągu jest informacja, iż objęcie Kozłowskiej zakazem wjazdu do Polski i UE ona sama i jej mąż uważają za przejaw represji polskich władz za działania Kramka w obronie sądów. Odnosząc się do komunikatu Żaryna w jej sprawie Kozłowska napisała na Twitterze, że przez lata żaden urząd nie miał wątpliwości do finansowania FOD, a wszystkie sprawozdania są transparentne i publiczne. **Sposób przedstawienia informacji o Fundacji i Powódce L.Kozłowskiej wprost narusza ich dobra osobiste. Przedstawia ich jako**

**osoby niebezpieczne dla Państwa Polskiego, wrogo do niego nastawione, sugeruje niejasną działalność Fundacji.**

- 3) <https://tvp.info/38626908/otwarty-dialog-finansowany-przez-rosyjskie-firmy-kramek-sami-dajemy-pieniadze>, (199-200).

Artykuł został opublikowany w dniu 23.08.2018 roku w serwisie [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Na początku artykułu zawarta jest informacja przekazana przez Bartosza Kramka, iż Petro Kozłowski nie posiada już firm które kooperują z Rosją. Dalej wskazano na niejasne źródła finansowania FOD i ich związku z bratem Kozłowskiej – Petro Kozłowskim. Dalej przytoczono stanowisko Kramka, iż FOD finansowana jest z jego działalności a także zbiorów publicznych i grantów i nie ma pieniędzy z Rosji. Bartosz Kramek na pytanie miał wprost zaprzeczyć, iż FOD jest finansowana przez firmy znajdujące się w rękach Rosji. W dalszym ciągu znajduje się powtórzenie informacji zawartych we wcześniej publikowanych artykułach, iż Kramek napisał manifest „Niech państwo stanie: wyłączmy rząd!”, który miał być odbierany jako nawoływanie do destabilizacji państwa i stworzenia „polskiego Majdanu”. Dalej przytoczona była wypowiedź Kramka, iż nie żałuje tego co napisał, gdyż nie chodziło mu o obalenie rządu tylko o jego pokojową zmianę. Dalej Kramek podawał, iż nieprawdziwa jest informacja, jakoby jego żona miała rosyjskie obywatelstwo. Zdaniem Kramka to Rosjanie gdy przejęli Krym, manipulowali przy paszportach co miało mieć związek z doniesieniami o rzekomym wydaniu Kozłowskiej paszportu z rosyjskim obywatelstwem. **Sposób przedstawienia informacji o Powodach, wprost narusza ich dobra osobiste w zakresie czci i dobrej sławy.**

- 4) <https://wiadomosci.tvp.pl/33320885/kto-pisze-scenariusz-rebelii>, (k.372-374)

Materiał video został opublikowany w Wiadomościach TVP w dniu 22.07.2017 roku o godz. 19.30. całość materiału trwa ok. 5.41. Do akt sprawy Powodowie złożyli stenogram materiału (k.374), ze wskazaniem, które frazy naruszają dobra osobiste powodów, a który jest zgodny z danymi zawartymi w opublikowanym materiale video. W materiale przedstawia się Bartosza Kramka jako osobę która jest autorem przewrotu, podkreślając jednocześnie, iż jest od związany z Fundacją. Materiał podkreśla, iż Bartosz Kramek jest autorem instrukcji jak obalić polski rząd. W materiale podkreśla się na zaangażowanie Kramka w wywołanie „chaosu”, „wywołanie rebelii”. Sugeruje się, iż Powód ma moc sprawczą aby

obalić polski rząd z uwagi na posiadane zasoby. Całość materiału ma wydźwięk pejoratywny w szczególności w stosunku do Bartosza Kramka. Materiał w sposób maipukacyjny przedstawia manifest opublikowany przez Powoda, sugeruje, iż Powód dąży do siłowego obalenia rządu w Polsce co sugerują bezpośrednio użyte w materiale słowa „obalić”, wywołać chaos czy rebelię. **Zestawienie materiału z manifestem Powoda z którego wynika, iż nawoływał od do działań w ramach obywatelskiego nieposłuszeństwa a jednocześnie kładł nacisk na pokojowy charakter tych protestów, wskazuje na fakt, iż Pozwana w sposób nieuprawniony przedstawiła Powoda jako agresywnego wichrzyciela i buntownika dążącego do siłowych rozwiązań. Takie działania Pozwanej naruszają dobra osobiste Powoda w postaci czci.**

- 5) <https://wiadomosci.tvp.pl/33425115/otwarty-dialog-pod-okiem-sluzb>, (k. 379, stenogram k. 381-382).

Materiał video został opublikowany w dniu 31.07.2017 roku o godz. 19.30 w Wiadomościach TVP. Pod materiałem video znajduje się informacja iż MSWiA bierze pod lupę Bartosza Kramka z Fundacji i odbiera jej koncesję na obrót wyrobami o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym przyznaną jeszcze w 2014 roku przez Teresę Piotrowską. Całość materiału trwa 4.11 minuty. Materiał koncentruje się na rzekomych nieprawidłowościach w finansowaniu Fundacji. Przytaczane są wypowiedzi polityków (Andruszkiewicz), którzy wprost przekazują, iż Fundacja jest finansowana przez obcy kapitał i zapewne w imieniu obcego państwa także działa, a także czy Fundacja nie stanowi zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego. Ponownie poinformowano o kilku darczyńcach Fundacji o rosyjskobrzmiących nazwiskach i próbuje się je dopasować do informacji związanych z rosyjskimi firmami w szczególności związanymi z przemysłem zbrojeniowym. W materiale pojawia się sugestia, iż firma z Petersburga i z Sewastopla z uwagi na taką samą nazwę muszą być ze sobą w jakiś sposób powiązane. Natomiast firma z Petersburga realizuje kontrakty dla stoczni rosyjskiej, która jako jedyna jeszcze od czasów Związku Radzieckiego zajmują się budową okrętów podwodnych. W materiale znajduje się konkluzja iż jeszcze niedawno, Fundacja wzywała do obalenia polskiego rządu. Całość materiału jest w odczuciu przeciętnego odbiorcy jednoznacznie negatywna dla Powodów. Przedstawia Fundację jako podmiot niebezpieczny, powiązany z kapitałem rosyjskim a przez to zagrażający bezpieczeństwu wewnętrznemu Polski. **W**

materiale wprost jest zawarta także nieścisła a wręcz nieprawdziwa informacja o „odebraniu koncesji Fundacji” na obrót wyrobami o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym co ma sugerować na jakieś nieprawidłowości i nadużycia ze strony Fundacji, która wywołała reakcję ze strony organów państwowych w postaci odebrania koncesji gdy tymczasem koncesja została cofnięta w związku z de facto decyzją Fundacji o rezygnacji z działalności gospodarczej objętej koncesją o czym bezpośrednio poinformowała Ministra Spraw Wewnętrznych (dowód decyzja k. 387-389). Powyższa informacja o „odebraniu koncesji” w połączeniu z późniejszymi informacjami odnoszącymi się do powiązania Fundacji z podmiotami rosyjskimi związanymi z przemysłem zbrojeniowym (czytaj bezpośrednio z Rosją), naruszają dobra osobiste Powodów, w tym renomę i dobrą sławę Fundacji.

6) <https://www.tvp.info/35053443/wpolitycepl-rodzina-i-darczyncy-kramka-i-kozlowskiej-z-fod-maja-rosyjskie-paszporty>,

Stenogram materiału k. 406-407. Materiał opublikowany jest obecnie na stronie [www.tvn.info](http://www.tvn.info) i nadal jest tam dostępny. Przedłożony stenogram jest zgodny z opublikowanym materiałem video. Pierwotnie opublikowany został w dniu 02.12.2017 rok o godz. 13.15 na antenie TVP Info. Podczas publikowania materiału video i informacji odczytywanych przez prezenterkę pojawia się na pasku informacja „Rosyjskie wpływy w Fundacji Otwarty Dialog”. Materiał powołuje się na informacje opublikowane przez portal wpolityce.pl, który podał, iż najważniejsi darczyńcy Fundacji z lat 2012-2014 mogą swobodnie podróżować po Rosji gdyż mają rosyjskie paszporty. W miarę czytania kolejnych nazwisk, strona jest przewijana na kolejne obrazki, które mają sugerować posiadanie przez osoby wyczytywane rosyjskich paszportów. Wskazuje się jednocześnie, iż takowe paszporty mają brat i matka Ludmiły Kozłowskiej, a które to paszporty przyznała im rosyjska administracja po aneksji Krymu w 2014 roku. Wskazano jednocześnie, iż darczyńcy Fundacji posiadający rosyjskie paszporty przekazali na Fundację znaczne środki finansowe. Na sam koniec prezenowany jest autorski komentarz Wojciecha Biedronia – autora publikacji wpolityce.pl, który sugeruje iż w przypadku gdyby darczyńcy byłiby wrogami rosyjskimi takowych paszportów by nie otrzymali. Autor wprost sugeruje powiązania Fundacji z administracją rosyjską. Wydźwięk publikacji prezentowanej na antenie, jest jednoznacznie negatywny dla Fundacji. Sugeruje się wprost odnosząc się do jej darczyńców i

powiązań personalnych, iż z uwagi na posiadanie paszportów wydanych przez Rosję przez darczyńców Fundacji, iż jest to jednocznaczne z faktem iż także sama Fundacja również takie powiązania mieć musi. Publikacja wprost sugeruje prorosyjską działalność Fundacji, wiążąc ją bezpośrednio z jej darczyńcami, co wynika także z autorskiego komentarza Wojciecha Biedronia. **Cały materiał video przedstawia Fundację w negatywnym świetle i narusza jej dobra osobiste w postaci renomy i dobrej sławy.**

- 7) <https://wiadomosci.tvp.pl/35054165/kto-chcial-zdestabilizowac-sytuacje-w-polsce>, Materiał video został opublikowany w Wiadomościach TVP w dniu 02.12.2017 roku o godz. 19.30 i nadal jest dostępny w sieci. (k.408, stenogram k. 412-413). Przedłożony stenogram jest zgodny z opublikowanym nagraniem. Pod publikacją video znajduje się komentarz do materiału, iż ludzie powiązani rodzinnie i biznesowo z Fundacją "Otwarty dialog" mają rosyjskie paszporty i swobodnie podróżują do Rosji z okupowanego przez kremlowski reżim Krymu. Do takich informacji dotarł portal "wpolityce.pl". Sama fundacja określa siebie jako przeciwnika Władimira Putina - ale jej rosyjskie źródła finansowania, "Wiadomości" ujawniały już kilka miesięcy temu, gdy jeden z jej członków instruował jak obalić polski rząd. W materiale przekazywane są informacje o wydaniu paszportów rosyjskich osobom które były darczyńcami Fundacji z komentarzem, iż władze rosyjskie takowych paszportów by swoim wrogom nie wydały. Cały materiał od samego początku koncentruje się dyskredytacji Lyudmyły Kozlovskiej i Bartosza Kramka jako osób „które miały doprowadzić do ulicznej rebelii na wzór ukraińskiego majdanu” w Polsce z jednoczesnym zestawieniem informacji o finansowaniu Fundacji przez obywateli rosyjskich. **Powiązanie tych dwóch faktów wprost nasuwać musi przeciętnemu odbiorcy jednoznaczne skojarzenie iż Kozlovska i Kramek działając przez Fundację wspieraną przez fundusze rosyjskie, działający w „celu obalenia demokratycznie wybaranego rządu”, działają z inspiracji czy wręcz na korzyść innego państwa. Publikacja wprost narusza dobra osobiste Powodów i Fundacji poprzez przypisywanie im działań niezgodnych z polskim porządkiem prawnym.**
- 8) <https://www.tvp.info/38572050/jezeli-gosc-zaczyna-nas-wyrzucac-z-naszego-domu-to-mamy-prawo-go-wyprosic>,



Materiał został opublikowany w na antenie TVP info w dniu 19.08.2018 roku o godz. 09.42. Całość materiału trwa 04.09 min. Stenogram materiału k. 424-426. Skrócona treść audycji przedstawiona jest pod opublikowanym materiałem video. Jeżeli ktoś przychodzi do nas do domu w gości i zaczyna nam przestawiać meble i właściwie nas wyrzucać z naszego domu to mamy prawo takiego gościa wyprosić – skomentował w programie „Woronicza 17” wydalenie Ludmiły Kozłowskiej z fundacji Otwarty Dialog poseł PiS Marcin Horała. Tadeusz Iwiński (SLD) zarzucił rządzącym wprowadzanie standardów rosyjskich i tureckich. – Jest zasadnicza różnica pomiędzy działalnością organizacji pozarządowych, których są tysiące, a postępowaniem rządu – często niejasnym – i zamykaniem ust organizacjom pozarządowym – argumentował Iwiński. – Nie mówię o tym casusie – zaznaczył. – Nie wiadomo o co chodzi w tym przypadku, ale to mi przypomina postępowanie wobec organizacji pozarządowych Rosji, w Turcji. Nie dostaliśmy wystarczającego uzasadnienia i ja mam duże wątpliwości – argumentował. – Działalność fundacji Otwarty Dialog nie jest jak działalność tysięcy organizacji międzynarodowych. To jest bardzo specyficzna działalność – odpowiedział Horała. – Mamy dużą organizację, ważną organizację finansowaną w sposób niejasny, ale wiemy, że z zagranicy. Pani, która nie jest obywatelem naszego kraju przyjeżdża do Polski i właściwie sto procent swojej działalności skupia na tym, żeby dokonać zmiany władzy w Polsce metodami niedemokratycznymi. Było nawoływanie do burd ulicznych, do Majdanu. Polska ma prawo się bronić – podkreślił. Z obydwoma politykami zgodził się Piotr Guziół z Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej. Wskazał, że liczył, na oficjalne oświadczenie władz państwa, tymczasem – wskazał – doniesienia o finansowaniu fundacji Otwarty Dialog z Kazachstanu pochodzą od blogera. Sytuację tą określił jako niewłaściwą. – Rzeczywiście nie może być tak, że obywatel innego państwa w Polsce nawołuje do obalenia rządu metodami niedemokratycznymi – przyznał rację posłowi Horale. – Jest wolność wypowiedzi, każdy obywatel ma prawo się z rządem nie zgadzać i demonstrować na ulicach. To jest jego konstytucyjne prawo. Natomiast mamy prawo oczekiwać od obywateli innych państw, że będą się u nas zachowywali przyzwoicie. Działalność pani Kozłowskiej budziła zastrzeżenia, ale nie tędy droga, żeby wydalać – W ocenie Piotra Apela (Kukiz'15) fundacja Otwarty Dialog „budziła wątpliwości już wcześniej”. – Jest wiele przesłanek – dla mnie przekonujących – które świadczą o tym, że zrobiono dobry ruch



(wydalając Kozłowską – przyp. red.). Tylko państwo polskie nie może funkcjonować bez jasnego wytłumaczenia oficjalnego, popartego dokumentami, autorytetem państwa. Oczekuję jasnego raportu dlaczego pani Kozłowska została wydalona – powiedział. Poseł Adam Andruszkiewicz (Wolni i Solidarni) zwrócił uwagę na podejrzone finansowanie fundacji Otwarty Dialog i unikanie odpowiedzi na pytania o tę kwestię przez męża Kozłowskiej Bartosza Kramka. Pochwalił przy tym służby, które wydały Kozłowską. – To jest działanie prewencyjne, obronne państwa polskiego, które ma zapobiec większej tragedii. Pamięamy doskonale jak pan Kramek publikował odezwę, w której padał wyraz Majdan. To była walka o niepodległość Ukrainy. Tam przelewano krew, w Polsce nikt nie musi przelewać krwi – zaznaczył.

Cała dyskusja moderowana przez redaktora Rachonia koncentrowała się wokół niejasności związanych z działalnością Fundacji a także dosadnymi komentarzami politycznymi odnośnie dążenia Fundacji do zmiany władzy w Polsce metodami niedemokratycznymi oraz bezpośrednim finansowaniem Fundacji funduszami z zagranicy. **Całość materiału Pozwanej, wprost narusza dobra osobiste Powodów w zakresie czci i dobrej sławy.**

- 9) <https://www.tvp.info/38572056/andruszkiewicz-o-wydaleniu-kozlowskie-to-dzialanie-prewencyjne>, (k.427, stenogram k. 430-431).

Materiał video został opublikowany w dniu 19 sierpnia 2018 roku o godz. 09.43. Materiał jest cały czas dostępny w serwisie internetowym. Przedłożony stenogram jest zgodny z materiałem video. Materiał ograniczony jest praktycznie do wypowiedzi posła Adama Andruszkiewicza, który powtarza informacje związane z Fundacją, działaniami Bartosza Kramka nakierowanymi na obalenie rządu. Polityk przekazuje także informacje dotyczące wątpliwości związanych z finansowaniem Fundacji z zagranicy oraz celów Fundacji. Poprzez nawiązanie do Węgier i Sorosa, sugeruje iż Fundacja prowadzi działalność niezgodną z polską racją stanu działając wprost na jego niekorzyść.

- 10) <https://vod.tvp.pl/video/studio-polska,25082018,38382515>, (k.468, stenogram k.470-474);

Materiał został opublikowany w dniu 25.08.2018 roku na antenie TVP Info. W materiale powtarzane są informacje związane z powodami wydalenia L.Kozłowskiej z terenu UE, a która to opinia ABW związana jest z wątpliwościami

dotyczącymi finansowania Fundacji Otwarty Dialog. W treści materiału wskazano, iż oprócz Powodów, na Fundację wpłacali pieniądze, brat Powódki a także wiele darczyńców o rosyjskobrzmiących nazwiskach. Jednocześnie w publikacji stara się przyporządkować nazwiska darczyńców ze sprawowanymi przez nich funkcjami aby w ten sposób wykazać powiązania darczyńców z Rosją. W dalszej części publikowana jest rozmowa z członkiem Stowarzyszenia Wspólnota Kazachska, która podaje informacje, iż głównym sponsorem Fundacji był kazachski oligarcha Muhtar Ablazov, który za zgodą Rosji wytransferował prawie 3 mld dolarów. Zdaniem gościa programu finansowanie Fundacji pochodziło głównie od tego oligarchy. W dalszej części programu, podawane są informacje o posiadaniu przez L.Kozlovską obywatelstwa rosyjskiego, które dostała na Krymie a także że przeciwko Powódce toczy się postępowanie o zdradę stanu na Ukrainie. Za mediami mołdawskimi podawana jest informacja, że L.Kozlovska została wynajęta przez Rosję aby siać ferment na terenie UE. Kolejny gość wypowiada się iż trudno sobie wyobrazić aby jakiś oligarcha rosyjski albo przedsiębiorca współpracujący z przemysłem obronnym (Rosji), mógłby przeznaczyć choćby rubla czy dolara na organizację antyrosyjską, bowiem w Rosji wszystko jest kontrolowane. Dalej podawana jest informacja, iż antyrosyjskość i walka o prawa człowieka jest tylko przykrywką dla Fundacji. Kolejny gość zaproszony do programu wskazał, iż w przypadku najmniejszych wątpliwości co do intencji i finansowania tego typu organizacji, decyzja o deportacji powinna być podjęta zdecydowanie wcześniej. Kolejny gość programu wskazuje, iż powód Bartosz Kramek wzywał w swoim manifeście „aby w Polsce robić majdan” (k.473).

**Zwrócić należy uwagę, iż całość dyskusji na temat Fundacji a także Powodów w nią zaangażowanych jest absolutnie jednostronna. Dobór gości do programu jest dokonany pod z góry założoną tezę. Wśród dyskutantów nie ma żadnego przedstawiciela Fundacji, organizacji pozarządowej sympatyzującej czy też zajmującej się obroną praw człowieka. Nie zaproszono żadnego z polityków opozycyjnych (wśród rozmówców są jedynie politycy PIS, Kukiz 15). Cała dyskusja jest moderowana w sposób deprecjonujący i naruszający dobra osobiste Powodów. Prowadzący i goście pozwalają sobie na daleko idące oceny faktów nie mające nic wspólnego z rzeczywistością. Po raz kolejny podawane są informacje o postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko L.Kozlovskiej na Ukrainie. Podawane są dane dotyczące finansowania Fundacji i to w taki sposób jakby były**

to informacje sprawdzone i zgodne z prawdą. Także odnośnie Powoda Bartosza Kramka, w sposób nieuprawniony przedstawia się jego manifest z 2017 roku wskazując, iż Powód „wzywał do tego aby robić majdan w Polsce” – co przez przeciętnego odbiorcę jest rozumiane jako wzywanie przez Bartosza Kramka do sprzeciwiania się władzy z użyciem przemocy. Całość materiału w zakresie dotyczącym Powodów narusza ich dobra osobiste w postaci czci i dobrej sławy. Dla organizacji pozarządowej jaką jest Fundacja, która z założenia nie jest związana z żadną władzą polityczną a także Powodów, którzy związani są z Fundacją, oskarżenia o nielegalne finansowanie, w szczególności ze strony Rosji, a wręcz oskarżenia o działalność prorosyjską godzą w renomę Fundacji, prawo do dobrego postrzegania jej przez odbiorców i delegitymizują w zakresie podstawowego zakresu działania Fundacji a więc walki o prawa człowieka.

- 11) <https://www.tvp.info/38630392/wspolpracowniczka-trzaskowskiego-byla-w-zespole-politycznym-fundacji-otwarty-dialog>, (k,206-207).

Artykuł został opublikowany w dniu 23.08.2018 roku w serwisie [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Na wstępie zilustrowany jest dużym zdjęciem z podpisem „Aleksandra Gajewska nie odstępuje Rafała Trzaskowskiego na krok”. W dalszym ciągu wskazano, iż Aleksandra Gajewska, była szefem zespołu politycznego FOD, zaś przewodnicząca Fundacji została wydalona z Polski i UE na podstawie poważnych wątpliwości ABW dotyczących finansowania FOD. W dalszym ciągu powtórzono informację o wydaleniu Ludmiły Kozłowskiej z przytoczeniem informacji rzecznika prasowego ministra koordynatora ds. służb specjalnych odnośnie negatywnej opinii dot. Kozłowskiej. Powtórzono, iż negatywna opinia związana jest z wątpliwościami w zakresie finansowania FOD. Dalej przytoczono za portalem [polskieradio.pl](http://polskieradio.pl) informację, iż Petro Kozłowski brat Ludmiły, jest ściśle powiązany z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym i to on miał ofiarować na potrzeby FOD 1.616.384 złotych w okresie 2013-2015, co stanowi 70% całego dochodu FOD. **Sposób przedstawienia informacji sprawia, iż przeciętny odbiorca materiału jest przekonany o istnieniu rzeczywistych, ważnych powodów dot. wydalenia L.Kozłowskiej a nadto że Fundacja działa na rzecz obcych interesów (jest finansowana przez rosyjski przemysł obronny). Materiał narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci czci i dobrej sławy.**

- 12) <https://www.tvp.info/38971323/ludmila-kozlowska-opowie-w-bundestagu-o-lamaniu-praworzadnosci-w-polsce-i-na-wegrzech>, (k.213-214).

Artykuł ukazał się w dniu 12.09.2018 roku w serwisie [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artykuł opatrzony jest dużym zdjęciem powódki z podpisem „Ludmiła Kozłowska została w sierpniu deportowana z Uni Europejskiej”. W artykule wskazano, iż zaledwie miesiąc był ważny wpis do Systemu Informacyjnego Schengen, który uniemożliwił Ludmile Kozłowskiej powrót do UE. Dalej wskazano, iż zakaz wjazdu był związany z negatywną opinią ABW. Wskazano, iż jak przekazała sama Kozłowska dostała oficjalne zaproszenie na wysłuchanie w niemieckim parlamencie i specjalną krótkoterminową wizę do Niemiec. Dalej wskzano, iż portal dowiedział się, iż podstawą wydania wizy był „interes narodowy Niemiec”, zaś Rosjanka (Ludmiła Kozłowska), weźmie udział w wysłuchaniu w Bundestagu w zakresie praworzędności w Polsce i na Węgrzech. **Sposób przedstawienia informacji o Powódce, podkreślanie jej wyjątkowego niebezpieczeństwa z powołaniem się na organy państwowe (ABW), narusza dobra osobiste Powódki w postaci czci.**

- 13) <https://www.tvp.info/38989343/wystapienie-ludmily-kozlowskiej-w-bundestagu-zdecydowana-reakcja-polskich-wladz>, (k.220-221).

Artykuł ukazał się w dniu 13.09.2018 roku w serwisie [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artykuł zilustrowany jest dużym zdjęciem powódki wraz z podpisem, iż „MSZ napisało w komunikacie, iż Polska podtrzymuje swoje stanowisko ws. Ludmiły Kozłowskiej”. Artykuł zaczyna się od informacji o spotkaniu podsekretarza MSZ z ambasadorem Niemiec, na którym przekazano informację, iż wydanie wizy Ludmile Kozłowskiej było nieuzasadnione. Dalej przytoczono komunikat MSZ, iż decyzja o wpisaniu Pani Kozłowskiej do SIS została podjęta na podstawie informacji uzyskanych przez ABW. Dalej wskazano, iż Szef ABW przekazał oficerom łącznikowym niemieckich służb specjalnych i policyjnych, szczegółowe informacje na podstawie których została podjęta decyzja o wpisaniu Ludmiły Kozłowskiej do SIS. Pismo z informacjami w tej sprawie Szef ABW skieruje do służb partnerskich wszystkich krajów strefy Schengen. W dalszym ciągu artykułu przytoczono stanowisko rzecznika ministra koordynatora służb specjalnych, że Szef ABW wydał negatywną opinię dotyczącą złożonego przez mieszkającą od 10 lat w Polsce, Ludmiłę Kozłowską wniosku o zezwolenie na pobyt rezydenta

długoterminowego w UE. Odmowę uzasadniono m.in. „poważnymi wątpliwościami” dotyczącymi finansowania kierowanej przez nią FOD, które mogą mieć dalsze skutki prawne. Wskazano także, iż Ludmiła Kozłowska pochodzi z Sewastopola. W marcu 2014 roku mieszkańcy w referendum opowiedzieli się za przyłączeniem miasta do Federacji Rosyjskiej. Po aneksji Krymu przez Rosję, jesienią 2014 roku, Ludmiła Kozłowska otrzymała rosyjski paszport. **Całość materiału narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne, w stosunku do których prowadzone są działania służb specjalnych, sugeruje się dalsze bliżej nie określone działania co ma podkreślać wyjątkowe niebezpieczeństwo i powagę zarzutów stawianych Powodom.**

14) <https://www.tvp.info/39018096/sprawa-wysluchania-kozłowskiej-niezakonczona-czym-kierowali-sie-niemcy>, (k.227-228).

Artykuł ukazał się w dniu 15.09.2018 roku w serwisie [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artykuł rozpoczyna się od informacji, iż Ludmiła Kozłowska uczestniczyła w wysłuchaniu w sprawie praworządności w Bundestagu. Dalej zawarta jest informacja o wydaleniu Ludmiły Kozłowskiej, prezesa FOD z terytorium UE do Kijowa, wskutek alertu, jakie polskie władze zamieściły w SIS. Dalej przytoczono wypowiedz Pawła Muchy, iż „sprawa pani Kozłowskiej była przedmiotem dość jednoznacznego stanowiska ABW”. Oceniał, iż sprawa może budzić wątpliwości ze wzg na ten jawny komunikat ABW. Podkreślono w nim, że kwestie finansowania czy też określonych kontaktów były podstawą wydania negatywnej rekomendacji co do pobytu na terenie państw członkowskich UE pani Kozłowskiej. Dalej przytoczono stanowisko MSZ, iż decyzja o wpisaniu Kozłowskiej do systemu SIS była podyktowana materiałem zebrany przez ABW, który nie pozostawia wątpliwości co do nieprzejrzystości źródeł finansujących FOD. MSZ zaznaczył, iż polskie służby otrzymały również istotne informacje od służb partnerskich. **Całość materiału narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne, w stosunku do których prowadzone są działania służb specjalnych, sugeruje się dalsze bliżej nie określone działania co ma podkreślać wyjątkowe niebezpieczeństwo i powagę zarzutów stawianych Powodom.**

- 15) <https://www.tvp.info/39178291/belgia-wydala-wize-kozłowskiej-polskie-msz-decyzja-godzi-w-bezpieczenstwo-strefy-schengen>, (k.233-234).

Artykuł został opublikowany w dniu 25.09.2018 roku na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Na początku znajduje się informacja przekazana za MSZ, iż decyzja władz Belgii o wydaniu wize wjazdowej Ludmile Kozłowskiej, godzi w bezpieczeństwo strefy. Po raz kolejny podkreślono, iż decyzja o deportacji Kozłowskiej została podjęta w oparciu o wniosek ABW na podstawie uzyskanych przez agencję informacji na temat działalności Ludmiły Kozłowskiej i jej powiązań oraz w oparciu o wniosku płynące z analizy niejasnych źródeł finansowania prowadzonej przez panią Kozłowską Fundacji. W dalszym ciągu przekazano informację za portalem Onet, iż belgijska wiza dla Kozłowskiej została wydana na znacznie dłuższy czas niż niemiecka, co oznacza, iż służby tego kraju nie uznały informacji od polskich służb na temat Ukrainki za istotne. **Materiał narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne i prowadzące nie dokońca legalną działalność.**

- 16) <https://www.tvp.info/39174590/verhofstadt-wzywa-timmermansa-do-zajecia-sie-sprawa-kozłowskiej>, (k.240-242).

Artykuł został opublikowany w dniu 25.09.2018 roku na portalu [tvp.info](http://www.tvp.info). Na początku artykułu wskazano, iż szef liberałów w PE Guy Verhofstadt wzywa Fransa Timmermansa do zajęcia się sprawą Ludmiły Kozłowskiej, w związku z wpisaniem Kozłowskiej do Sytemu Informacyjnego Schengen „bez podawania konkretnych powodów” i wskazano, iż decyzja ta może być motywowana politycznie. W dalszej części artykułu przytoczona jest wypowiedź europosła PIS Ryszarda Legutko, który komentując sprawę, wskazuje, iż polityk robi co się da żeby walczyć z polskim rządem. Wykorzystuje przy tym nawet sprawę związaną z Fundacją, wobec której podejrzenia są poważne, wiążące się z kwestiami bezpieczeństwa. To, że Kozłowska znalazła się na liście osób które nie powinny być wpuszczane do UE, jest jak najbardziej uzasadnione. Dalej powonie przytoczono informację, iż Kozłowska została deportowana z terytorium UE przez alert jakie władze polskie zamieściły w SIS. Ponownie przytoczono stanowisko MZS odnośnie zasadności wpisania Kozłowskiej w SIS na podsatwie materiałów zebranych przez ABW oraz istotnych informacji otrzymanych od służb partnerskich. Materiał narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci

renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne i prowadzące nie dokońca legalną działalność.

17) <https://www.tvp.info/39228556/decyzja-niemieckich-i-belgijskich-wladz-ws-kozlowskiej-swiadczy-o-braku-solidarnosci>, (k.475-476, stenogram k. 483-484 zgodny z dostępnym nagraniem);

Materiał został opublikowany w dniu 28.09.2018 roku na antenie TVP Info w Programie „Minęła 8” o godz. 18.40. Na stronie [www.tvp.info](http://www.tvp.info) dostępne jest video publikacji wraz z materiałem prasowym odnoszącym się do przedmiotowej publikacji.

– Nie może być tak, że ktoś, kto prowadzi w Polsce działalność wymierzoną w interes narodowy naszego państwa, będzie miał osłonę i będzie autorytetem – stwierdził w programie „Minęła 8” Jarosław Zieliński. Wiceminister spraw wewnętrznych ocenił, że decyzje niemieckich i belgijskich władz o wydaniu wizy Ludmile Kozłowskiej – osobie wpisanej na listę osób niepożądanych w strefie Schengen – świadczą o braku solidarności państw europejskich. W środę deportowana na wniosek polskich władz z terenu UE prezes Fundacji Otwarty Dialog Ludmiła Kozłowska zorganizowała konferencję prasową PE w Brukseli. Stwierdziła, że Polska nadużyła wobec niej Systemu Informacyjnego Schengen. Kozłowska mogła przyjechać do Brukseli, bo władze Belgii wydały jej wizę. Do tej sytuacji odniósł się na antenie TVP Info Jarosław Zieliński, wiceminister spraw wewnętrznych i administracji.– Szkoda. Tu widzimy brak solidarności państw europejskich. Chodzi tu oczywiście o brak solidarności z Polską; najpierw ze strony Niemiec, a teraz Belgii; osoba wpisana do rejestru, który powinien obowiązywać wszystkie kraje w sposób solidarny, nie powinna być wpuszczona na teren żadnego z krajów strefy Schengen – powiedział Zieliński. Dwa tygodnie temu wizę wjazdową Kozłowskiej wydały również Niemcy. Podczas pobytu w Berlinie wzięła ona udział w wysłuchaniu w niemieckim parlamencie zatytułowanym „Prawa człowieka w niebezpieczeństwie – demontaż praworządności w Polsce i na Węgrzech”.

– Mają możliwość dać wizę krajową i tak się stało. To jest smutna sytuacja. Mam nadzieję że nie będą się takie przypadki powtarzały, bo wtedy pytania, czy istnieje strefa Schengen, stawałyby się coraz bardziej zasadne – skomentował wiceminister SWiA. Kozłowska w Brukseli krytykowała polski rząd, wyrażając opinię, że decyzja polskich władz „może nawet naruszać traktaty europejskie”.



– Kozłowska sama ma problemy z polskim prawem; nie chcę mówić o szczegółach, bo toczą się różne postępowania w tej sprawie. Myślę, że naprawdę postąpiliśmy jako państwo w sposób właściwy, usuwając tę osobę z terytorium RP. Są ludzie, którzy Polsce po prostu szkodzą, więc mamy możliwość prawną reagowania na to – ocenił Jarosław Zieliński. – Dlatego pani Kozłowska została z Polski wydalona. Jeżeli zapraszają ją inne kraje i tam ma możliwość opowiadania tych swoich bzdur, to na to niestety na tym etapie naszych relacji prawa narodowego nie ma skutecznej rady; natomiast Polska reaguje tak, jak należy – zakończył wiceszef MSWiA. Kozłowska została deportowana z terytorium UE do Kijowa 14 sierpnia przez alert, jaki polskie władze zamieściły w Systemie Informacyjnym Schengen. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego przekazała w sierpniu, że ze względu na „poważne wątpliwości” co do finansowania kierowanej przez nią Fundacji Otwarty Dialog wydało negatywną opinię w jej sprawie. Skutkowało to objęciem jej zakazem wjazdu do Polski i UE.

Całość zarówno materiału video jak i publikacji prasowej jest jednoznacznie negatywna dla Fundacji i L.Kozłowskiej. Zarówno Fundacja jak i Powódka przedstawiane są jako podmioty „mające problemy z prawem”, w stosunku do których „toczą się postępowania o których nie można mówić”, „że są ludzie którzy szkodzą Polsce” (w domyśle odnosi się to wprost do L.Kozłowskiej), że „jest zagrożenie związane z taką działalnością” (co odnosi się wprost do działalności Fundacji i L.Kozłowskiej), „nie może być tak że ktoś kto prowadzi w Polsce działalność wymierzoną w interes narodowy naszego państwa, można mieć tu też skojarzenia z wojną hybrydową”. **Takowe określenia skierowane wobec Powodów wprost naruszają ich dobra osobiste w postaci czci i dobrej sławy.**

18) <https://www.tvp.info/39373632/ludmila-kozłowska-w-strasburgu-andrzej-duda-jest-marionetka-pisu>, (k.248-249).

Artykuł został opublikowany w dniu 08.10.2018 roku na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artykuł jest zilustrowany zdjęciem z podpisem, iż Francja jest czwartym europejskim krajem, który wydał wizę wydalonej z UE Kozłowskiej. Artykuł relacjonuje wystąpienie Kozłowskiej w Radzie Europy na zaproszenie posłów PE i przedstawia pokrótce wystąpienie Kozłowskiej. Na koniec artykułu zacytowano także stanowisko Stałego Przedstawiciela RP przy Radzie Europy, który miał powiedzieć, iż władze polskie podtrzymują swoje stanowisko w sprawie umieszczenia ukraińskiej obywatelki Ludmiły Kozłowskiej w systemie SIS. Ta

decyzja została podjęta w oparciu o ocenę ABW i biorąc pod uwagę działalność pani Kozłowskiej, a także źródła finansowania Fundacji, Pani Kozłowska i Pan Kramek publikują antyrządowe treści i prowadzą działalność przeciw polskiemu rządowi. **Materiał narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne i prowadzące nie dokońca legalną działalność a do tego działalność przeciwko państwu polskiemu.**

- 19) <https://www.tvp.info/39415181/sbu-wszczela-dochodzenie-przeciwko-ludmile-kozlowskiej>, (k.255-256).

Artykuł został opublikowany w dniu 10.10.2018 roku na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artykuł ilustruje duże zdjęcie powódki z podpisem, iż po aneksji Krymu przez Rosję, Ludmiła Kozłowska otrzymała rosyjski paszport. Na początku artykułu dużą czcionką wskazano, iż za próbę naruszenia integralności Ukrainy i zdradę stanu, SBU wszczęła postępowanie przeciwko Ludmile Kozłowskiej. Przy czym informacja ta zapisana jest w formie przypuszczającej „ma sprawdzić”, gdy tymczasem sam tytuł artykułu wprost wskazuje, iż takowe postępowanie zostało już wszczęte „SBU wszczęła dochodzenie”. W dalszym ciągu ponownie odniesiono się do powodów dotyczących wydalenia Kozłowskiej z terytorium UE i że stało się to na podstawie negatywnej opinii ABW. Po raz kolejny wskazano, iż odmowa była uzasadniona poważnymi wątpliwościami dotyczącymi finansowania kierowanej przez Kozłowską Fundacji, które mogą mieć „dalsze skutki prawne”. Po raz kolejny podkreślono, iż powódka pochodzi z Sewatopola i po zajęciu Krymu przez Rosję został jej wydany rosyjski paszport. **Całość materiału narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne, w stosunku do których prowadzone są działania służb specjalnych, sugeruje się dalsze bliżej nie określone działania co ma podkreślać wyjątkowe niebezpieczeństwo i powagę zarzutów stawianych Powodom.**

- 20) <https://www.tvp.info/40305274/kozlowska-na-zdjeciu-z-amasadorem-rp-w-belgii-nieuczciwa-manipulacja-wizerunkiem-dyplomaty>, (k.268-269).

Artykuł został opublikowany w dniu 06.12.2018 roku na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artykuł zilustrowany jest zdjęciem powodów z ambasadorem RP w Belgii. W dalszej części wskazano, iż ambasador RP odciął się od szefowej Fundacji, która

pochwaliła się zdjęciem z nim z przyjęcia polonijnego. Zdaniem ambasadora Kozłowska nie była zaproszona na przyjęcie lecz weszła jako osoba towarzysząca. W dalszej części pomimo, iż artykuł dotyczył relacji z przyjęcia polonijnego, podkreślono, iż Kozłowska to Ukrainka, której odmówiono wjazdu do strefy Schengen. Dalej wskazano, iż ambasador RP zwrócił się do organizatora przyjęcia o wyjaśnienie jak doszło do tego, iż w imprezie brali udział działacze skompromitowanej organizacji pozarządowej, którzy wykorzystali okazję do nieuczciwej manipulacji wizerunkiem. Poniżej komentarza zamieszczono post Powódki z mediów społecznościowych zilustrowany zdjęciem z ambasadorem. Artykuł zakończony jest informacją o deportacji Kozłowskiej z terytorium UE. Ponownie przywołano informacje ABW o „poważnych wątpliwościach” dotyczących finansowania Fundacji. Wskazać należy, iż od czasu wydania decyzji o wydaleniu Powódki z terenu UE (14 sierpnia), Pozwana konsekwentnie przy każdej informacji związanej z Powodami, przekazując informację o wyjątkowo groźnych powodach wydania decyzji deportacyjnej (decyzja ABW) a także podkreśla niejasne finansowanie Fundacji. **Materiał narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne, skompromitowane w stosunku do których prowadzone są działania służb specjalnych,**

- 21) <https://www.tvp.info/41130470/kozłowska-działa-w-calej-europie-verhofstadt-kozłowska-przesładowana-w-moldawii>, (k.284-286).

Artykuł został opublikowany w dniu 01.02.2019 roku w portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Na początku zawarta jest informacja, iż przywódca ALDE nazwał wydalenie Kozłowskiej przez władze polskie, nielegalnym i pozbawionym wiarygodnych dowodów. Dalej zawarto informację, o wezwaniu Kozłowskiej przez prokuraturę mołdawską w sprawie prania brudnych pieniędzy, szpiegostwa i nielegalnego finansowania partii. Wskazano, iż sprawę przeciwko niej wszczęto na podstawie raportu utworzonej w październiku 2018 roku parlamentarnej komisji śledczej, której celem było zbadanie możliwych ingerencji Kozłowskiej i Fundacji w wewnętrzne sprawy Mołdawii oraz finansowania przez nie partii politycznych. Na drugiej stronie artykułu zawarty jest link do kolejnego artykułu „SBU wszczęła dochodzenie przeciwko Ludmile Kozłowskiej”. Na trzeciej stronie artykułu w sposób jednoznacznie przesądzający wskazano, iż „środki finansowe organizacji pochodziły m.in z rosyjskich instytucji wojskowych, pieniędzy z rajów

podatkowych z rosyjskiej pralni brudnych pieniędzy, ze schematów prania pieniędzy i z kradzieży z mołdawskich banków. W dalszej części artykułu powiązano Powódkę z Wiaczesławem Platonem, który został skazany za pranie brudnych pieniędzy i oszustwa. Za ustaleniami Komisji Mołdawskiej, przedstawiono, iż Fundacja działała na szkodę krajów występujących przeciwko geopolitycznym interesom Federacji Rosyjskiej. **Wskazano, także iż raport komisji powstał na podstawie informacji od anonimowych blogerów a także mediów kontrolowanych przez władze, co w ocenie Sądu powinno poddawać pod wątpliwość jego rzetelność i wiarygodność.** W końcówce artykułu ponownie przekazano informację o deportacji Powódki z terytorium UE, wątpliwości ABW a także wątpliwości w zakresie finansowania Fundacji. Ponownie powtórzono informację o podejrzewaniu jej przez SBU o zdradę stanu i nawoływanie do zmiany granic państwa. **Artykuł i zawarte w nim treści z powołaniem się na wątpliwej jakości źródło (polityczny raport komisji oparty na niewiarygodnych źródłach), po raz kolejny przekazuje informację o nieuczciwości Powódki Kozłowskiej, rzekomych jej powiązaniach z oszustem bankowym a jednocześnie informuje o niejasnościach i poważnych wątpliwościach związanych z kierowaną przez nią Fundacją.** Zestawienie negatywnych informacji przekazanych o Powódce jednocześnie wskazuje na niejasne i nietransparentne finansowanie kierowanej przez nią Fundacji. Przeciętny czytelnik odnosi wrażenie – taki jest zamiar artykułu – aby przez wywołanie wątpliwości co do osoby Powódki Kozłowskiej, wytworzyć wrażenie, iż także kierowana przez nią Fundacja działa w taki sam sposób. W treści artykułu także wprost wskazano na powiązania Fundacji z Rosją i jej aktywne działania mające szkodzić państwom występującym przeciwko interesom Rosji. **Materiał narusza dobra osobiste Fundacji i L.Kozłowskiej w postaci renomy i czci.**

- 22) <https://www.tvp.info/38580264/abw-ludmila-kozłowska-została-objęta-zakazem-wjazdu-do-polski-i-ue>, (k.433-434, stenogram materiału video poprzedzającego publikację k. 441-443, który jest ciągle dostępny na stronie pod wskazanym linkiem, jest zgodny z zapisem video).

Artykuł został opublikowany w dniu 20.08.2018 roku na stronie portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Z artykułu wynika, iż Szef ABW wydał negatywną opinię dot. wniosku Ludmiły Kozłowskiej o zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego w UE; w rezultacie została ona objęta zakazem wjazdu na

terytorium Polski oraz UE – poinformował w poniedziałek rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn. Jak wyjaśnił Żaryn, negatywna opinia – przygotowana przez Departament Kontrwywiadu ABW – związana jest m.in. z „poważnymi wątpliwościami” dotyczącymi finansowania kierowanej przez Kozłowską Fundacji Otwarty Dialog, które „mogą mieć dalsze skutki prawne”. „Z uwagi na ograniczenia ustawowe, a także trwającą kontrolę skarbową, obecnie szczegółowe informacje w tej sprawie nie mogą zostać przekazane opinii publicznej” – dodał rzecznik prasowy ministra koordynatora służb specjalnych. Dalej wskazano, iż Ludmiła Kozłowska przyleciała 13 sierpnia do Brukseli, gdzie fundacja Otwarty Dialog ma swoje biuro. Na lotnisku po sprawdzeniu paszportu okazało się, że nie może przekroczyć granicy – została wpisana na listę osób do wydalenia ze strefy Schengen.

Jak podał Onet.pl., okazało się, że MSWiA wpisało Kozłowską do Systemu Informacyjnego Schengen (SIS), który pozwala na sprawdzanie osób przekraczających granicę strefy. Kozłowska została oznaczona najwyższym alertem. W odróżnieniu od niższych alertów, nakazujących urzędnikom potraktowanie objętych nimi osób ze szczególną uwagą, ten nakazuje deportację nie tylko z terytorium kraju, który zgłosił osobę do systemu SIS, ale z terenu Unii Europejskiej i innych państw strefy Schengen. Po zatrzymaniu Kozłowskiej na lotnisku, belgijskie MSW miało zapytać polskie ministerstwo czy podtrzymuje swoje stanowisko wobec Kozłowskiej. Polska – jak informował portal Onet.pl – potwierdziła, a kobietę we wtorek wydalono samolotem na Ukrainę. Kozłowska wcześniej wystąpiła w Polsce o zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej, ponieważ od ponad 10 lat mieszka i pracuje w kraju, a mąż jest Polakiem. W połowie lipca dowiedziała się, że część akt w jej sprawie jest tajna i teraz wiąże to z decyzją o deportacji.

Materiał video zamieszczony przed publikacją prasową komentuje powody wydalenia L.Kozłowskiej z terytorium UE, wskazując iż z nieoficjalnych informacji wynika iż powodem były względy bezpieczeństwa państwa. W materiale występują także eksperci, którzy przekonują iż skoro służby specjalne taką decyzję podjęły to widocznie miały do tego powody. W dalszym ciągu nawiązano do źródeł finansowania Fundacji i powiązań brata Kozłowskiej z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym a także rosyjskich paszportów które ma rzekomo posiadać rodzina Kozłowskiej i darczyńcy Fundacji. **Materiał video i**

materiał prasowy ma wydźwięk jednoznacznie pejoratywny dla powódki i Fundacji. Powódkę przedstawia jako osobę niebezpieczną dla porządku prawnego Polski a jednocześnie nie przekazuje się racjonalnych powodów, które uzasadniają wydaną decyzję o wydaleniu Kozlovskiej z terytorium UE z powołaniem się na „poważne wątpliwości” uzasadnione i wyrażone przez ABW. Wprost i jednoznacznie sugeruje się, iż Powódka jest uwikłana w jakiś niejasny i nielegalny proceder co dotyczy również prowadzonej przez nią Fundacji.

- 23) <https://vod.tvp.pl/video/minela-dwudziesta,26092018,38864790>, (k.455, stenogram k.458-465).

Materiał został opublikowany w dniu 26.09.2018 roku na antenie TVP Info w programie, „Minęła dwudziesta”, program prowadzony był przez redaktora Michała Rachonia.

W programie prowadzący podaje informację o niejasnym finansowaniu Fundacji z powołaniem się na „raporty internautów”, „raport M.Reja z bloga „rosyjska piąta kolumna w Polsce”, przyjmując dane publikowane przez osoby prywatne jako fakty ustalone. Zaproszony gość (Szymon Szynkowski vel Sęk) powtarza, iż L.Kozlovską wpisano do systemu SIS z uwagi na wiedzę, która jest w posiadaniu służb specjalnych a do tego systemu nie wpisuje się osób co do których poważne wątpliwości nie występują. Gość programu wskazuje, iż Polska jest narażona na agresywną politykę Federacji Rosyjskiej. Prowadzący program poprzez zadane pytanie łączy bezpośrednio Fundację z Rosją („Jak rozumiem tę działalność Fundacji czy jej szefowej, interpretuje Pan w kontekście działań agresywnych względem Polski Federacji Rosyjskiej?”). Rozmówca po raz kolejny podkreśla wątpliwości w sprawie finansowania Fundacji i wskazuje że te wątpliwości są dalej idące i wiedza ta jest w posiadaniu służb specjalnych.

Treści prezentowane w publikacji video naruszają dobra osobiste Fundacji jak i L.Kozlovskiej. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne dla Państwa Polskiego, działające na jego szkodę, otwarcie prorosyjskie. Po raz kolejny przekazywane są informacje o szczególnym zagrożeniu jak sprawa L.Kozlovska dla bezpieczeństwa Państwa z powołaniem się na opinię służb specjalnych i sugerując iż argumenty te są bardzo poważne. **Jednocześnie po raz kolejny żadne argumenty dot rzeczywistych powodów wydalenia L.Kozlovskiej z terytorium UE nie są prezentowane, zaś widz pozostaje w przeświadczeniu o**



wybitnym zagrożeniu jakim stwarza Powódka skoro służby specjalne mówią „o poważnych wątpliwościach” a jednocześnie nie przekazują żadnych merytorycznych powodów takiego wydalenia. Prowadzący przekazuje informacje dot. niejasnego finansowania Fundacji i powiązania Fundacji z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym z powołaniem się na „raporty internautów”, blogera Facebookowego, przekazując w/w informacje jako fakty a nie domysły i przypuszczenia. Nadto w ocenie Sądu do tego typu źródlawiedzy jak „raporty internautów”, „raporty blogerów” należy podchodzić z dużą ostrożnością.

24) <https://www.tvp.info/40835634/przedwyborczy-strach-europejskiego-mainstreamu-opinia>, (k.275-278).

Artykuł został opublikowany w dniu 13.01.2019 roku na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artykuł dotyczy w większości analizy systemów politycznych ukształtowanych w Europie a także analizy związanej z wyborami do Parlamentu Europejskiego. W ostatnim akapicie wskazano, iż „przyjaciół Putina lepiej szukać wśród polityków na złość Polsce promujących Ludmiłę Kozłowską, która ze względu na podejrzane związki z Rosją, została wydalona z naszego kraju”. **Poza w/w fragmentem żaden inny fragment publikacji nie odnosi się do Powodów. Podkreślić należy, iż ponownie wskazano na bliżej nie zidentyfikowane powiązania Powódki Kozłovskiej z Rosją a także na fakt, iż jej niewłaściwe (wywrotwe, wrogie) działanie względem Polski doprowadziło do jej wydalenia. Pozwana ponownie przedstawia Powódkę jako wroga Polski, i takie jej przedstawienie ma tylko utwierdzać negatywny obraz Powódki w oczach czytelników.**

25) <https://www.tvp.info/38994904/zapraszajac-kozłowska-niemcy-graja-polsce-na-nosie>, (k.444-445, stenogram k. 452-454).

Materiał został opublikowany w dniu 14.09.2018 roku na portalu [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Materiał prasowy poprzedzony jest materiałem video, którego stenogram zawarty jest na k. 452-454, który jest zgodny z materiałem.

Trzeba zapobiegać działaniom, które szkodzą interesom Polski i takie działania podjęto względem Ludmiły Kozłowskiej – stwierdził w programie „Minęła 8” poseł Jarosław Porwich (Wolni i Solidarni). Wyraził on opinię, że „Niemcy podejmując decyzję o zaproszeniu tej pani grają na nosie Polsce”. Paweł Kobyliński z Nowoczesnej zaapelował o „dogłębne zbadanie tej sprawy”, gdyż – podkreślił – „chodzi o interes Polski”. W ocenie Andrzeja Czerwińskiego (PO)



wydanie Kozłowskiej zakazu wjazdu na teren UE nie powinno nastąpić.– W komunikacie MSZ nie stwierdzono dowodów, że Fundacja Otwarty Dialog popełniła konkretne błędy, mówiło się tylko o wątpliwościach – przekonywał, zapewniając, że nie bagatelizuje sprawy. – Ale każdy medal ma dwie strony. Żyjemy w państwie prawa i we wspólnocie prawa, więc jeżeli są udowodnione naruszenia prawa, wtedy wyciąga się konsekwencje – argumentował. Wyraził przy tym zdziwienie, że polskie służby nie przedstawiły konkretnych dowodów przeciwko rosyjskiej aktywistce. Małgorzata Gosiewska (PiS) przekonywała, że tego typu sprawy „w żadnym kraju” nie są podawane do publicznej wiadomości.– Na tym polega praca służb, że nie wszystkie informacje można podać opinii publicznej – zwróciła uwagę. – Zastrzeżenia do Fundacji Otwarty Dialog w zakresie finansowania były jeszcze za rządów PO. Służby miały tę organizację na celowniku już dawno – podkreśliła. Paweł Kobyliński przyznał, że sprawa jest poważna – Jeśli oparło się to o najwyższych dostojników państwowych, to coś jest na rzeczy. Natomiast ja bym tutaj nie ferował wyroków, zbyt nerwowe komentarze mogą zaszkodzić sprawie. Jeśli to będzie rozgrywane politycznie, przysłużymy się tym, którzy Polsce nie życzą najlepiej – ocenił.– Tę kwestię należy dogłębnie sprawdzić, bo chodzi przecież o bezpieczeństwo państwa polskiego. Mam nadzieję, że służby rzetelnie to sprawdzą – dodał. Wyraził również nadzieję, że sprawą zajmą się także członkowie sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych.– Trzeba zapobiegać działaniom, które szkodzą interesom Polski i takie działania Polska podjęła względem Kozłowskiej – zaznaczył Jarosław Porwich, który dowodził, że „oczywistą oczywistością” są związki szefowej fundacji z „rosyjskimi oligarchami, George’em Sorosem. – Działania polskich władz były adekwatne widocznie do tego, co Kozłowska robiła, a w mojej ocenie i na pewno w ocenie służb – o czym świadczą notatki ABW czy decyzje, które zostały względem niej podjęte – szkodziła w interesie państwa. – Niemcy podejmując decyzję o zaproszeniu tej pani grają na nosie Polsce i wykorzystują okazję, żeby walić w rząd polski i węgierski, gdyż te dwa rządy im w Unii

Zdaniem Jerzego Jachnika z ugrupowania Kukiz’15 Niemcy powinni uszanować objęcie Kozłowskiej zakazem wjazdu na teren Unii.– W tym sensie przyjmowanie w Bundestagu, w obecności także innych organizacji, m.in. węgierskich i polskich, jest graniem Polsce na nosie. To nie jest pierwszy przypadek – przekonywał. – W ogóle kraje Unii zaczynają szukać pretekstów. Nie tak dawno sąd w Irlandii nie

chciał wydać Polsce przestępcy, bo jest podejrzenie „braku praworządności” w Polsce – przypomniał.

Całość materiału video oraz materiału prasowego znajdującego się pod nim, koncentruje się na przyczynach odmowy L. Kozłowskiej wjazdu na teren UE i podkreślanii, iż musiały takie przyczyny istnieć skoro służby wydały taką decyzję. Jeden z rozmówców wprost wskazuje, iż Polska podjęła działania zapobiegające szkodzeniu interesowi Polski, jednocześnie podkreśla iż nie znane są wszystkie szczegóły dotyczące Powódki (Kozłowskiej) ale jednocześnie „oczywistą oczywistością są jej związki z oligarchami rosyjskimi, czy Georgem Sorosem” (k453). W dalszym ciągu jest ocena, iż skoro została wydana decyzja o deportacji, to na pewno działania polskich służb były adekwatne do tego co zrobiła.

**Przedmiotowa dyskusja narusza dobra osobiste powódki, przedstawia ją jako osobę działającą na szkodę Polski pomimo tego, iż tak naprawdę rozmówcy nie dysponują praktycznie żadnymi faktami, zaś swoje oceny ferują na podsądnie bardzo ogólnego oświadczenia ABW. Powódka L.Kozłowska przedstawiana jest jako osoba niebezpieczna, powiązana z oligarchami rosyjskimi co w potocznym rozumieniu kojarzone jest że jest powiązana z Rosją a zatem działającą na jej rzecz. Takowe przedstawienie powódki narusza jej dobra osobiste.**

26) <https://www.tvp.info/33560157/fundacja-otwarty-dialog-na-kontrmanifestacji-w-warszawie>, (k.170-176)

Artykuł został opublikowany w dniu 10.08.2017 roku na stronie tvp.info. Na początku artykułu, za Polskim Radiem podaje się informację, iż Bartosz Kramek Przewodniczący Fundacji Otwarty Dialog, wraz z żoną Ludmiłą Kozłowską, która jest Prezesem Fundacji, uczestniczyli w kontrmanifestacji miesięcznicy smoleńskiej. Dalej wskazano, iż Kramek „zasłynął” wpisami w mediach społecznościowych nawołującymi do „wyłączenia” Rządu RP. Dalej przytaczano publikację, jakiej miał dokonać na portalu społecznościowym Facebook Bartosz Kramek w dniu 21 lipca 2017 roku, „Niech państwo stanie: wyłączmy polski rząd”. Zdaniem autora Kramek opublikował instrukcję, z której wynika co zrobić, aby obalić polski rząd. W artykule wskazano, iż sprawą zainteresowało się MSZ, które na wniosek Koordynatora służb specjalnych Mariusz Kamińskiego, zwróciło się do władz Fundacji o przesłanie wszelkich uchwał zarządu Fundacji przyjętych w latach 2013-. Na pierwszej stronie dodatkowo w mniejszym oknie znajduje się link do artykułu „Nawoływali do łamania prawa? Fundacja Otwarty Dialog ma się

wytłumaczyć”. Na drugiej stronie artykułu znajduje się zdjęcie powoda wraz z żoną prawdopodobnie pochodzące z konta @PR24\_pl na Twitterze, z podpisem „Nawołujący do obalenia rządu Bartosz Kramek z żoną Lyudmyla Kozlovską (F.Otwarty Dialog) na manifestacji Obywateli RP. Pod w/w zdjęciem znajduje się informacja, iż FOD w 2014 roku uzyskała od MSWiA koncesję na handel bronią defensywną, zaś pozytywną decyzję w tej sprawie wydał ówczesny szef SKW Piotr Pytel, który usłyszał zarzuty współpracy z rosyjską FSB.

**Materiał narusza dobra osobiste Powodów w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne, w stosunku do których prowadzone są działania służb specjalnych, sugeruje się dalsze bliżej nie określone działania co ma podkreślać wyjątkowe niebezpieczeństwo i powagę zarzutów stawianych Powodom.**

- 27) <https://www.tvp.info/33565401/kramek-wspieram-obywateli-rp-i-czuje-sie-z-tego-dumny> (k.177-178).

Artukuł został opublikowany w dniu 11.08.2017 roku na stronie [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Artukuł zilustrowany jest zdjęciem na którym powód Bartosz Kramek wraz z żoną Lyudmyla Kozłowska rozmawia z reporterem TVP Info.

Na samym początku większymi literami niż pozostała część artykułu jest informacja, iż Bartosz Kramek jest przewodniczącym Rady Fundacji Otwarty Dialog, która nawoływała do obalenia rządu w Polsce. W dalszej części wskazano, iż FOD opublikowała 16 punktów pod hasłem „Niech państwo stanie: wyłączmy rząd”. ... co oznacza nawoływanie do „polskiego majdanu” (fundacja pomagała uczestnikom ukraińskiego buntu). Pod treścią artykułu znajduje się link do artykułu <https://www.tvp.info/33560157/fundacja-otwarty-dialog-na-kontrmanifestacji-w-warszawie>. **Materiał narusza dobra osobiste Powodów w postaci renomy i czci. Przekazywane informacje są zmanipulowane, bowiem osobiste przekonania i manifest Bartosza Kramka utożsamia się z poglądami samej Fundacji. Sposób przekazania informacji sugeruje, iż Powód dąży do siłowego obalenia władzy w Polsce.**

- 28) <https://wiadomosci.tvp.pl/33413345/sponsorzy-fundacji-otwarty-dialog>, (k.375, stenogram k. 377-378).

Materiał video został opublikowany w dniu 30.07.2017 roku o godz. 19.30 w Wiadomościach TVP. Na stronie internetowej z zamieszczonym materiałem video

znajduje się andotacja, iż na liście hojnych sponsorów Fundacji znajdują się biznesmeni prowadzący interesy w Rosji. Podkreślono także, iż szef Rady Fundacji chciał zorganizować uliczny majdan w Warszawie. Materiał jest ciągle dostępny na w/w stronie. Cały materiał video koncentruje się na źródłach finansowania Fundacji i jej powiązaniach w tym zakresie z Rosją. Wskazuje się na konkretne nazwiska i konkretne kwoty, które miały zostać przekazane Fundacji a także ich powiązania z rosyjskimi podmiotami gospodarczymi. **Całość materiału lansuje wprost tezę, iż Fundacja jest finansowana przez źródła rosyjskie i w takim charakterze też działa w Polsce. Analogicznie oceniona jest także działalność Bartosza Kramka. Wystąpienia tzw. ekspertów wzmacniają wymowę materiału odośnie antypolskiego charakteru działalności Fundacji i jej władz. Materiał narusza dobra osobiste Powodów w postaci renomy i czci. Powodów przedstawia się jako podmioty niebezpieczne, w stosunku do których prowadzone są działania służb specjalnych, sugeruje się dalsze bliżej nie określone działania co ma podkreślać wyjątkowe niebezpieczeństwo i powagę zarzutów stawianych Powodom.**

- 29) <https://www.tvp.info/33448513/koncesja-na-bron-dla-otwartego-dialogu-opiniowal-ja-byly-szef-skw-ktory-ma-zarzuty-ws-nielegalnej-wspolpracy-z...>, (k.383-389). Artykuł został opublikowany w dniu 02.08.2017 roku na stronie portalu [www.tvn.info](http://www.tvn.info). Artykuł odnosi się do koncesji na broń dla Fundacji, którą opiniował były szef SKW, który ma zarzuty ws. nielegalnej współpracy z FSB. Już sam tytuł wskazuje, iż koncesja została wydana tylko i wyłącznie dlatego, iż w jej wydaniu uczestniczył szef SKW, który miał mieć jakieś powiązania z rosyjskimi służbami specjalnymi. Dalsza część artykułu podaje, iż Fundacja otrzymała koncesję na handel bronią defensywną. Wniosek pozytywnie opiniować miał szef SKW Piotr Pytel, któremu postawiono zarzuty karne, co ma sugerować nie transparentność i wątpliwą jakość wystawionej opinii poprzez swoje „wartościowanie” podmiotu opiniującego wniosek Fundacji. Dalej w treści artykułu dołączony jest skan postanowienia z dnia 03.11.2014 roku podpisany przez Szefa SKW. Opinia jest lakoniczna i standardowa, iż nie ujawniono przesłanek mogących stanowić przeszkodę do wydania pozytywnej decyzji. Następnie dołączono skan koncesji z dnia 15.12.2014 roku. W dalszej części artykułu wskazano jakie wyroby o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym obejmowała koncesja (m.in. płyty opancerzone, hełmy, ochraniacze twarzy i

kończyn, pancerze osobiste, kamizelki kuloodporne, urządzenia filtrowentylacyjne). Dalej wskazano, iż umowa zawarta pomiędzy SKW a FSB została zawarta z pominięciem premiera, który nadzorował służby specjalne i dawała rosyjskim służbom możliwość inflirtacji polskiego kontrwywiadu wojskowego. Dalej wskazano, iż w dniu 12.06.2017 roku, Minister SWiA wydał decyzję o cofnięciu Fundacji na handel bronią. Poniżej zamieszczono skan całej decyzji z dnia 12.06.2017 roku. Abstrahując od faktu, iż każdy uważny czytelnik poza komentarzem autorskim zawartym w publikacji bez trudu może zapoznać się z dołączoną decyzją z dnia 12.06.2017 roku i zorientować się w rzeczywistych powodach cofnięcia koncesji (nie wykonywanie działalności objętej koncesją oraz brak osoby uprawnionej do kierowania działalnością gospodarczą określoną w koncesji o czym zresztą sama Fundacja zawiadomiła MSWiA.), to jednak **Pozwana przedstawiła fakty jednostronnie i z wydziwieniempejoratywnych dla powodowej Fundacji.** Od początku w publikacji wydaje się sugerować, iż koncesja została wydana w niejasnych okolicznościach czego dobitnym dowodem ma być jej opiniowanie wniosku przez Szefa SKW, który w okresie późniejszym został oskarżony o nielegalną współpracę z FSB. **Dyskredytowanie następuje w sposób pośredni poprzez powiązanie z osobą skompromitowaną, oskarżoną, przez co każdy podmiot który ma do czynienia z taką osobą już przez sam fakt takiego kontaktu jest podejrzany. Pozwana w sposób nieuczciwy przekazuje także informację o „cofnięciu” koncesji na handel bronią, co jednocześnie jest nieprecyzyjne i niezgodne z prawdą.** Zwrócić należy uwagę, iż koncesja z dnia 15.12.2014 roku dotyczy „obrotu wyrobami o przeznaczeniu wojskowym i policyjnym zgodnie z przytoczonym szczegółowo załącznikiem do Rozporządzenia Rady Ministrów, jednocześnie pozwana sama wskazuje, iż objęta koncesją odnosi się wprost do broni defensywnej. W informacji zaś o cofnięciu koncesji przekazana jest informacja o cofnięciu koncesji na handel bronią co każdy przeciętny czytelnik zrozumie jako broń ofensywną (karabiny, czołgi, broń strzelecka), co w powiązaniu z informacjami o wątpliwościach w zakresie wydania koncesji w związku z jej opiniowaniem przez osobę oskarżoną o współpracę z FSB, przedstawia Fundację jako podmiot niebezpieczny, mający jakieś bliżej niesprecyzowane powiązania z Rosją a w związku z dodatkowo posiadaną koncesją na handel bronią – niebezpieczny także w rozumieniu powszechnym.

Całość materiału narusza dobra osobiste Fundacji w postaci renomy i dobrej sławy.

- 30) <https://www.tvp.info/35444945/fundacja-otwarty-dialog-zada-zamknienia-rosyjskiej-v-kolumny-w-polsce-i-pol-mln-zl>, (k.184-185).

Artkuł został opublikowany w dniu 02.01.2018 roku na stronie [www.tvp.info](http://www.tvp.info). Na początku artykułu wskazano, iż FOD domaga się zamknięcia profilu na FB „Rosyjska V kolumna w Polsce” i zapłaty 550 tys złotych zadośćuczynienia. Wskazano, iż serwis ten wielokrotnie informował o podejrzanej działalności fundacji i wskazywał na nielegalne działania Rosji nie tylko w Polsce. **Materiał narusza dobra osobiste Fundacji w postaci dobrej sławy i renomy przedstawiając ją jako organizację działającą niezgodnie z prawem.**

- 31) <https://polandin.com/39427322/poland-deportee-could-face-charges-of-high-treason-in-ukraine-reports>, (k.364-366, tłumaczenie k. 368-369).

Artykuł został opublikowany w dniu 11.10.2018 roku na portalu [www.polandin.com](http://www.polandin.com) pod tytułem „Deportowana z Polski może zostać oskarżona o zdradę na Ukrainie: Doniesienia”. Z powołaniem się na publikację na ukraińskiej stronie wskazano, iż L.Kozlovska wpisana na czarną listę obszaru Schengen przez polskie służby bezpieczeństwa, może teraz usłyszeć poważne oskarżenia w swoim ojczystym kraju, w tym o oszustwa i zdradę, w związku z podejrzeniem popełnienia czynów przestępczych takich jak zdrada, nawoływanie do rozruchów i oszustwa na dużą skalę. Z powołaniem się na ukraińską stronę wskazano, iż śledczy z SBU weszli w posiadania nagranych rozmów telefonicznych pomiędzy nią a polskim mężem Bartoszem Kramkiem a także dowodów podejrzanych przelewów bankowych. Wskazano na podejrzane związki Powódki z kazachskim biznesmenem Aablyazowem, który jest darczyńcą Fundacji a jednocześnie oskarżony jest o defraudację około 6 mln dolarów w czasie gdy był Prezesem Banku. W dalszej części zasugerowano także, iż Powódka mogła utrzymywać intymne relacje z bankierem. Z powołaniem się na inną ukraińską stronę, podano ponownie, iż sugeruje się iż L.Kozlovska jest „uśpioną agentką” rosyjską. Wskazano ponownie, iż pochodząca z Sewastopola Kozlovska po aneksji Krymu współpracowała z rosyjskimi służbami bezpieczeństwa i otrzymała rosyjski paszport. Podniesiono, iż jeden z członków jej rodziny który przekazywał środki finansowe na Fundację miał mieć rzekomo powiązania z rosyjskim przemysłem

zbrojeniowym. Wskazano także, iż ukraińskie organy ścigania mają także badać możliwość udziału tej działaczki w różnych przestępstwach w tym finansowaniu działalności terrorystycznej. Na końcu artykułu ponownie wskazano na zaangażowanie Fundacji i Powodów w krajowe protesty przeciwko rządowi PIS. Cały artykuł odnoszący się w większości do Powódki L.Kozlovskiej, oparty jest w większości na dowolnie wybranych cytatach za innymi mediami. **Informacje bezpośrednio infamujące powódkę (ma usłyszeć poważne zarzuty, jest podejrzana o popełnienie czynów przestępczych takich jak zdrada, ma silne powiązania z biznesmem oskarżonym o wielomilionowe defraudacje, sugeruje się iż działaczka mogła być w intymnych relacjach ze skompromitowanym bankierem, sugeruje się iż L.Kozlovska może być uśpionym agentem, współpracował z rosyjskimi służbami bezpieczeństwa), podawane są w formie niesprawdzonych cytatów za innymi mediami, w formie przypuszczającej, sugerującej (sugeruje się, mogła być, rzekomo powiązana, możliwość udziału). Całość artykułu ma wydźwięk wybitnie infamujący i wręcz obraźliwy przede wszystkim dla powódki L.Kozlovskiej, której przypisuje się oprócz szpiegostwa, nadużycia finansowe poprzez połączenie ze skompromitowanym bankierem, sugeruje zdradę małżeńską z tymże bankierem co może dodatkowo uwiarygadniać podawaną informację, iż tenże bankier jest jednocześnie darczyńcą Fundacji, a wręcz łączy się Powódkę z innymi przestępstwami w tym także z finansowaniem działalności terrorystycznej. Pozwana podaje po raz kolejny informacje związane z niejasnym finansowaniem Fundacji i sugeruje jakieś powiązania z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym. Publikowane informacje wprost naruszają dobra osobiste Powodów.**

32) <https://polandin.com/38582999/reasons-for-deporting-ukrainian-activist-form-poland-revealed>, (k. 307-310, tłumaczenie k. 312-313).

Artykuł został opublikowany w dniu 20.08.2018 roku na portalu [www.polandin.com](http://www.polandin.com). Pod zdjęciem powodów wskazano (większymi literami niż pozostała część tekstu), iż jak wynika z informacji ABW, Lyudmyła Kozlovska została deportowana z UE w związku z poważnymi wątpliwościami dotyczącymi finansowania kierowanej przez nią Fundacji. Wskazano, iż odmownie rozpatrzono wnioski Kozlovskiej o przyznanie jej prawa długoterminowego pobytu w UE. Dalej wskazano, iż Kozlovska jest szefową Fundacji, która została opisana jako polska grupa antyrządowa, która miała wzywać do obalenia konserwatywnego rządu w Warszawie. Poniżej opublikowano komunikat rzecznika ministra



Koordynatora Służb Specjalnych, odnośnie odmowy zezwolenia na pobyt długoterminowy i jej przyczyn. Decyzja odmowna motywowana była przez ABW poważnymi wątpliwościami co do finansowania prowadzonej przez L.Kozlovską Fundacji, co może rodzić dalsze skutki prawne. Wskazano jednocześnie, iż z uwagi na ograniczenia ustawowe jak i trwającą kontrolę skarbową nie będą podawane żadne inne informacje. Jako komentarze do tego poniżej zamieszczono opinię zamieszczoną na mołdawskiej stronie internetowej, iż L.Kozlovska pomogła Rosji w prowadzonej przez nią wojnie hybrydowej przeciwko Zachodowi, że pracowała dla „rosyjskich służb”. Wskazano, iż Fundacja znana jest z agresywnego lobbingu przeciwko głównym wrogom Rosji tj Polsce i Ukrainie. Za portalem wpolityce.pl przekazano, iż to Fundacja przygotowała 16 punktowy plan obalenia polskiego rządu, a nadto powołując się ponownie na fun page z Facebooka wskazała na niejasne źródła finansowania Fundacji, które mogą mieć związek z rosyjskim biznesem. **Artukuł w sposób tendencyjny stara się zaprezentować Powódkę L.Kozlovską jako polskiego wroga, co do którego konieczne jest podjęcie zdecydowanych działań. Działania te przedstawiane są na tyle niebezpieczne, iż nie są udostępnione żadne szczegółowe powody będące powodowem odmowy przyznania prawa pobytu przez ABW. Jednocześnie Pozwana w sposób nieuprawniony używając prawa cytatu, przekazuje wątpliwe informacje z innych źródeł odnośnie rzekomej antypolskiej działalności Fundacji. Pozwana w sposób nieuprawniony manipuluje faktami i przedstawia, iż manifest oblikowany 21.07.2017 roku przez Bartosza Kramka – utożsamia z działaniami samej Fundacji „Fundacja latem ubiegłego roku przygotowała 16 punktowy plan obalenia polskiego rządu”. Powoływanie się w tym przypadku na inny portal (wpolityce) i przekazywanie nieprawdziwej obiektywnie informacji nie może być uznane za prawidłowe i rzetelne, bowiem Pozwana doskonale zdawała sobie sprawę kto i w jakim charakterze opublikował przedmiotowy wpis, bo było to przedmiotem licznych artykułów Pozwanej a także powtarzane wielokrotnie w wielu innych publikacjach bezpośrednio lub pośrednio związanych z Fundacją czy też L.Kozlovską. Powyższe świadczy o tym, iż bezpośrednim celem przedmiotowego artykułu było negatywne przedstawienie Powodów w opinii publicznej.** Poprzez wskazywanie informacji o rzekomej działalności wywrotowej Fundacji, działania na korzyść Rosji, niejasne źródła finansowania powiazane z rosyjskim biznesem, po „plany obalenia polskiego rządu”. **Całość artykułu ma**

przedstawić Powodów w negatywnym świetle zaś nawiązanie do działań ABW i „dalszych konsekwencji prawnych” wprost zmierza do zdyskredytowania Powodów poprzez wskazanie, iż dalsze bardziej zdecydowane kroki prawne są wyłącznie kwestią czasu.

33) <https://polandin.com/38610307/opposition-leaders-want-expelled-ngo-head-back-in-eu>, (k.316-319, tłumaczenie k. 321-322).

Artykuł został opublikowany w dniu 22.08.2018 roku w portalu [www.polandin.com](http://www.polandin.com). Tytuł artykułu i jego treść nawiązują do apelu liderów politycznych, działaczy i uczonych w sprawie wydalenia L.Kozłowskiej z terenu UE. Wskazano, iż zdaniem autorów i sygnatariuszy petycji, wydalenie aktywistki pozarządowej związane jest z nadużyciem układu z Schengen przez Polskę i prześladowaniem politycznym. Pomimo, iż artykuł dotyczy petycji w obronie Kozłowskiej, ponownie przytoczono informację, iż decyzję o deportacji podjęto na podstawie decyzji ABW w związku z poważnymi wątpliwościami co do finansowania prowadzonej przez L.Kozłowską Fundacji, co może rodzić dalsze skutki prawne, jednocześnie odmawiając ujawnienia opinii publicznej dalszych szczegółów dotyczących dochodzenia. W dalszym ciągu wskazano, iż Fundacja i B.Kramek zaangażowali się w politykę wewnętrzną w Polsce poprzez nawoływanie do „wyłączenia rządu” i akcji obywatelskiego nieposłuszeństwa. Wskazano, iż L.Kozłowska w sposób jednoznaczny angażuje się w antyrządowe protesty i domaga się uznania faktu wydalenia jej z UE za prześladowanie polityczne, gdy tymczasem prawdziwym problemem są - utrzymujące się wątpliwości co do źródeł finansowania Fundacji. Pozwana z powołaniem się na „niezależnego publicystę śledczego” podała, iż główni darczyńcy Fundacji mieli powiązania z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym, w tym wpisanymi na czarną listę po aneksji Krymu przez Rosję. Powołując się na znany prorządowy portal, wskazali, iż celem Fundacji mogło być obalenie polskiego rządu i że mogła ona służyć obcym interesom. Ponownie nawiązano do manifestu „wyłączenia rządu” z komentarzem, iż mogło to zmierzać do rozwiązania jak w przypadku ukraińskiego Majdanu w 2013 roku, gdy wskutek starć z siłami rządowymi zginęły setki osób. **Sposób prezentacji informacji o Powodach, przekazywanie niesprawdzonych informacji na wątpliwej jakości prawie cytatu, posługiwanie się półprawdami i łączenie pozornie nie związanych osób z Fundacją - jak w przypadku Michała Broniatowskiego, gdy przy przedstawieniu jego poglądów na walkę z obecną**

władzą, zestawiono je z manifestem „wyłączenia rządu” – co doprowadziło do podsumowania i wrażenia, iż de facto to Fundacja i M.Kramek zachęca i podżega do rozwiązań siłowych nakierowanych przeciwko Państwu Polskiemu. Materiał narusza dobra osobiste Powodów w postaci renomy i czci.

- 34) <https://polandin.com/38991953/germany-invites-deported-ukrainian-activist-to-discuss-poland>, (k.325-328, tłumaczenie k. 331-333).

Artykuł ukazał się w dniu 13.09.2018 roku na portalu [www.polandin.com](http://www.polandin.com). Artykuł dotyczy wizyty L.Kozlovskiej w Bundestagu, z informacją, iż miesiąc temu Powódka została deportowana z UE na prośbę władz polskich. W dalszej części artykułu wskazano, iż L.Kozlovska otrzymała zakaz wjazdu do strefy Schengen na podstawie wpisu dokonanego przez ABW, która powoływała się na poważne wątpliwości dotyczące finansowania Fundacji. Dalej wskazano, iż początkowo Fundacja zasłynęła aktywnym wsparciem ukraińskich protestów w 2013-2014 roku, zaś w okresie późniejszym Fundacja i B.Kramek zaangażowali się w politykę wewnętrzną. Powód opublikował swój przewodnik po protestach wzywających do „wyłączenia rządu”. Dalej wskazano, iż pojawiły się doniesienia że Fundacja może otrzymywać bezpośrednie wsparcie finansowe od obywateli rosyjskich z których część miała powiązania z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym. **Całość artykułu przedstawia Powodów w złym świetle, jako osoby nielojalne względem Polski, zaangażowane w działania nielegalne, a przez sugestie odnośnie finansowania Fundacji przez podmioty rosyjskie wskazuje na bezpośrednie działanie na korzyść Rosji. Taki zdaniem Sądu ma wydźwięk ta publikacja.**

- 35) <https://polandin.com/39189708/deported-ngo-activist-receives-belgian-visa>, (k.337-340, tłumaczenie k. 342-343).

Artykuł ukazał się w dniu 26.09.2018 roku w serwisie [www.polandin.com](http://www.polandin.com). Artykuł dotyczy wątpliwości polskiego MSZ w związku z przyznaniem belgijskiej wizy L.Kozlovskiej pomimo tego, iż władze polskie zakazały jej wjazdu do strefy Schengen. W dalszym ciągu wskazano, iż Powódka jest szefową Fundacji, która mocno zaangażowała się w opozycję wobec rządu PIS. **Władze polskie oskarżyły Fundację Kozłowskiej o „wątpliwe finansowanie”. Rząd nie przedstawił jednak żadnych dodatkowych szczegółów na temat swoich twierdzeń, jakoby Fundacja była finansowana przez biznesy powiązane z Kremlem. Pozwana wprost**

przyznaje, iż pomimo wątpliwości do finansowania Fundacji, nie są znane żadne szczegóły z tym związane w szczególności przedstawione przez instytucje państwowe. Pomimo tego, iż takową informację Pozwany posiada bowiem wprost się na nią powołuje, podaje dalsze informacje dotyczące „rzekomego nieprawidłowego finansowania” uściślając iż chodzi o finansowanie przez podmioty rosyjskie a co za tym idzie wprost sugeruje , iż za finansowaniem rosyjskim musi iść także zaangażowanie Fundacji po stronie darczyńców (czytaj rosyjskiej). Takowe przedstawienie Fundacji ukazuje ją jako podmiot antypolski, wywrotowy a w powiązaniu z mającą problemy z pobytem na terytorium UE – L.Kozłowską – uznaną za osobę niepożądaną przez polski rząd – wrażenie czytelnika jest jednoznacznie negatywne.

36) <https://polandin.com/39235810/govt-official-slams-germany-belgium-for-inviting-deported-activist>, (k.346-349, tłumaczenie k. 349-350).

Artykuł został opublikowany w dniu 28.09.2018 roku w portalu [www.polandin.com](http://www.polandin.com). Artykuł dotyczy krytyki ze strony ministra polskiego rządu skierowanego pod adresem władz niemieckich i belgijskich w związku z wydaniem wiz deportowanej L.Kozłowskiej. Minister Zieliński wskazał, iż wszczęto przeciwko Powódce jakieś postępowanie, jednakże żadne szczegóły nie są podawane do wiadomości publicznej. W dalszym ciągu wskazano, iż L.Kozłowska jest szefową Fundacji znanej ze wspierania antyrządowych protestów w Polsce, zaś jej mąż B.Kramek jest znany z propozycji zmierzających do utrudniania funkcjonowania polskiego państwa. Ponownie przytoczono powody umieszczenia L.Kozłowskiej na liście SIS z uwagi na wątpliwości ABW. Wskazano na pojawiające się powiązania Fundacji z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym. Z powołaniem się na ukraińską stronę internetową przywołano, iż „zasugerowano na niej że L.Kozłowska, może być uśpioną agentką rosyjską, której głównym zadaniem jest zwiększanie napięć w regionie”. W przedmiotowym artykule **Pozwana podaje niesprawdzone informacje za bliżej nieznanym portalem ukraińskim** i zamieszczoną tam sugestią o rzekomej agenturze Powódki.

Przedmiotowa informacja w powiązaniu z insynuacjami zawartymi we wcześniejszej części artykułu wskazującej na „możliwe powiązania Fundacji z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym”, ma przekonać przeciętnego czytelnika i wywołać wrażenie, iż nie tylko Powódka może być obcym agentem ale zapewne nim jest, na co wskazywać ma informacja o niejasnych źródłach finansowania

Fundacji przez rosyjski przemysł zbrojeniowy, który jest bezpośrednio związany i kontrolowany przez rząd rosyjski.

37) <https://polandin.com/39359862/polands-deputy-fm-protests-blacklisted-ngo-activists-uk-visit>, (k.353-356, tłumaczenie k. 358-360).

Artykuł został opublikowany w dniu 07.10.2018 roku na portalu [www.polandin.com](http://www.polandin.com). pod tytułem „Polski wiceminister spraw zagranicznych protestuje przeciwko wizycie w Wielkiej Brytanii aktywistki organizacji pozarządowej wpisanej na czarną listę”. Bezpośrednio pod tytułem wskazano, iż L.Kozłowska jest podejrzana przez władze polskie o uzyskiwanie finansowania z nieujawnionych źródeł rosyjskich. Dalej wskazano przyczyny deportacji Kozłowskiej z powołaniem się na decyzję ABW i wskazując na wątpliwe źródła finansowania Fundacji. Ponownie powtórzono informację, iż L.Kozłowska jest szefową Fundacji znanej ze wspierania antyrządowych protestów w Polsce, zaś jej mąż B.Kramek jest znany z propozycji zmierzających do utrudniania funkcjonowania polskiego państwa. Wskazano na pojawiające się powiązania Fundacji z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym. Z powołaniem się na ukraińską stronę internetową przywołano, iż „zasugerowano na niej że L.Kozłowska, może być uspioną agentką rosyjską, której głównym zadaniem jest zwiększanie napięć w regionie”. **Wydzwięk artykułu w odbiorze przeciętnego czytelnika jest taki sam jak wskazny przy ocenie artykułu z pkt.37, w szczególności, iż Pozwana publikuje dokładnie te same informacje praktycznie nawet nie zmienione stylistycznie.**

38) <https://polandin.com/38526912/ngo-head-deported-reasons-unknown>, (k.292-298, tłumaczenie k. 300-302).

Artykuł ukazał się w dniu 15.08.2018 roku na portalu [www.polandin.com](http://www.polandin.com). Artykuł przedstawia kulisy deportacji Powódki z UE, i informacji iż Kozłowska została wydalona bowiem polski rząd wprowadził jej nazwisko na czarną listę systemu SIS. Wskazano, iż po sprawdzeniu paszportu była zszokowana, gdy dowiedziała się „że polski rząd oznaczył ją jako przestępczynię”. Dalej przekazano informację Bartosza Kramka, iż deportacja Kozłowskiej to zemsta rządu polskiego za jego działalność. Dalej wskazano, iż działalność Bartosza Kramka można uznać za pozostającą w konflikcie z polskim rządem. Wskazano, iż Kramek opublikował manifest w którym wzywał do „wyłączenia” polskiego rządu, inicjując kampanię nieposłuszeństwa wobec rządzącego PIS. Od 21.07.2017 roku tj kiedy manifest

został opublikowany, Fundacja znajduje się w stanie permanentnego konfliktu z rządem polskim, stając się celem szczegółowych kontroli celnych i finansowych. MSZ podjęło działania mające na celu zawieszenie zarządu Fundacji, jednakże wniosek został rozpoznany przez Sąd odmownie. W systemie SIS Kozłowska została oznaczona ostrzeżeniem najwyższego poziomu, które zobowiązuje każde państwo członkowskie do deportowania jej nie tylko ze swojego terytorium ale także terytorium UE. Na zapytanie Belgijskiego MSW, Polska potwierdziła utrzymanie statusu dla Kozłowskiej. W dalszej części wskazano, iż wokół Fundacji istnieją kontrowersje dotyczące niejasnych źródeł finansowania o których donosił autor facebookowej strony internetowej – Rosyjska V kolumna w Polsce – sugerując, że nieznanne źródła finansowania Fundacji mogą być powiązane z rosyjskim biznesem. **Po raz kolejny w artykule przedstawiono Powódkę L.Kozłowską jako osobę niezwykle groźną w stosunku do której wydano ostrzeżenie najwyższego poziomu zobowiązujące do wydalenia z terytorium UE. Jednocześnie powołując się na niesprawdzone źródła (strona facebookowa), przywołuje się informację o rzekomym finansowaniu Fundacji przez rosyjski biznes co wskazywać ma na wywrotową i przykrywkową działalność Fundacji.**

W dniu 21 lipca 2017 roku, Bartosz Kramek opublikował z prywatnego profilu na Facebooku, swój manifest „Niech państwo stanie: wyłączmy rząd!” (k.569-572), w którym przedstawiał proponowane przez siebie sposoby sprzeciwu wobec postępującego jego zdaniem zamachu na rządy prawa w Polsce. **Proponowane przez Powoda sposoby oparte były na idei obywatelskiego nieposłuszeństwa, z podkreśleniem pokojowego charakteru protestów. Powód w sposób jednoznaczny - pomimo porównań do ukraińskiego Majdanu – podkreślał pokojowy charakter protestów „jednocześnie czerwona linia dla nas musi być wyraźna: to agresja, przemoc, krew” (k.569v).** Pomimo, iż manifest opublikowany był na profilu prywatnym Powoda Bartosza Kramka, podpisał swój manifest jako Przewodniczący Rady Fundacji Otwarty Dialog (k.572). Pod manifestem jest jednocześnie, krótka notka odnosząca się do zadań statutowych FOD (k.572)

Należy wskazać, iż manifest został opublikowany na prywatnym profilu Bartosza Kramka, pomimo iż został podpisany przez Bartosza Kramka jako Przewodniczącego Rady Fundacji Otwarty Dialog a także opatrzony został krótką notką biograficzną odnoszącą się do Fundacji, potencjalny przeciętny czytelnik nie ma jednoznacznego



skojarzenia, iż jest to stanowisko także samej Fundacji. Jednocześnie nie sposób uznać, iż tzw, manifest jest czystą instrukcją czy też wezwaniem do obalenia systemu władzy demokratycznej w Polsce. Powód w sposób wyraźny bowiem wskazuje, iż nie zgadza się z siłami politycznymi obecnie kierującymi Polską i proponuje różnego rodzaju działania oparte na idei obywatelskiego nieposłuszeństwa, które w jego ocenie mogą doprowadzić do demokratycznej zmiany władzy. Jednocześnie **Powód kilkakrotnie podkreśla pokojowy charakter protestów i uniknięcie za wszelką cenę eskalacji, agresji, przemocy.**

Obywatelskie nieposłuszeństwo (*ang. civil disobedience*) – to celowe działanie łamiące konkretne przepisy prawne w imię przekonania, że owe regulacje rażąco naruszają wartości istotne dla stosującego nieposłuszeństwo obywatelskie (połączone ze świadomością możliwości poniesienia konsekwencji prawnych). Bezpośrednim celem działania jest zmiana lub podtrzymanie pewnych zachowań społecznych; osobiste konsekwencje są istotnym elementem działania i niosą ze sobą ważne przesłanie. Obywatelskie nieposłuszeństwo może się wiązać z uprzednio zapowiedzianą publicznie aktywnością jednostki lub grupy ludzi. Wyrażany jest wówczas sprzeciw wobec istniejącej polityki państwa czy też metod używanych przez rządzącą władzę. **Celem obywatelskiego nieposłuszeństwa jest wpływ na prowadzoną politykę, prawo czy odejście od określonych form działania, które przez protestujących są uważane za niedopuszczalne. Wiąże się z łamaniem prawa (np. wtedy, kiedy grupa zorganizuje manifestację, na którą władze nie wydały zgody), ale nigdy nie ucieka się do przemocy.** Do sposobów okazywania obywatelskiego nieposłuszeństwa zalicza się: manifestacje, organizowanie i udział w pochodach, pisanie petycji, blokady (np. dróg), sabotaże, również te ekologiczne, czyli tzw. ekotaże, a także inne zachowania, które będą w stanie utrudnić prawidłowe funkcjonowanie danej instytucji, organu czy nawet drogi publicznej.

**Bez względu zatem na ocenę takowego zachowania, nie sposób jednak podzielić twierdzeń Pozwanej w materiałach prasowych, jakoby Powodowie dążyli do obalenia demokratycznie wybranego polskiego rządu. „Obalenie” w powszechnym rozumieniu używane w stosunku do przejścia władzy oznacza przejście władzy w drodze siłowego przejścia, z użyciem przemocy, zaś „obalenie” władzy przy zastosowaniu idei obywatelskiego nieposłuszeństwa wyklucza zaś jakkolwiek użycie przemocy a finalnie przejście władzy winno odbyć się w procesie demokratycznym. Zakłada w niektórych przypadkach działania niezgodne z prawem, czego konsekwencją jest także zgoda na poniesienie odpowiedzialności za te działania (działania niezgodne z prawem).**



Nie oceniając zatem czy działania takie były i są uzasadnione, nie sposób jednak nie zauważyć, iż działania Powoda, (utożsamiane przez Pozwaną z działaniami także Fundacji) mieściły się w konstytucyjnym prawie wolności głoszenia własnych poglądów (art.54 Konstytucji - Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji).

W taki właśnie sposób zostały także potraktowane działania Fundacji przez Sąd Rejonowy dla m.st Warszawy, który postanowieniem z dnia 17.07.2018 roku (k.575-578), oddalił wniosek Ministra Spraw Zagranicznych wskutek skargi na orzeczenie referendarza, której przedmiotem było zawieszenie Zarządu Fundacji Otwaty Dialog i wyznaczenie zarządcy przymusowego. W przedmiotowym postanowieniu, Sąd jednoznacznie wskazał, iż działania Bartosza Kramka nie mogą być uznane za działania samego Zarządu Fundacji i nie sposób utożsamiać jego działań z działaniami Fundacji. Sąd podkreślił, to że mimo tego że na prywatnym profilu Bartosza Kramka wskazana jest informacja o jego funkcji w Fundacji, w żaden sposób nie może świadczyć o tym, iż publikowane przez niego na tym profilu posty są stanowiskiem samej Fundacji. Sąd wskazał także, iż gdyby nawet przyjąć, że samo opublikowanie na oficjalnym profilu Fundacji, treści opracowania Bartosza Kramka, jest równoznaczne z działaniem Zarządu Fundacji, to i tak brak byłoby jednoznacznych podstaw aby takie działania uznać za istotne naruszenie przepisów prawa. Za takie naruszenie prawa (uzasadniające zawieszenie zarządu), nie może być uznane prezentowanie pomysłów odnośnie form obywatelskich protestów przeciwko przedstawicielom partii aktualnie rządzącej. Zakwestionowane bowiem tezy wyrażone w krytycznej publikacji (Bartosza Kramka), mieszczą się bowiem w zagwarantowanej konstytucyjnie wolności słowa (art.54 Konstytucji). Sąd podkreślił nadto, iż sama Fundacja w swoim wpisie na Facebooku z dnia 23.07.2017 roku wyraźnie wskazała, iż wszelkie działania jakie mogą być podejmowane winny być „stanowcze lecz bez przemocy, agresja nie jest drogą”

W sytuacji zatem, gdy Powodowie korzystali z wolności głoszenia swoich poglądów zgodnie ze swoim konstytucyjnym prawem, jako naruszające dobra osobiste Powodów należy uznać, przedstawienie Powodów jako wichrzycieli, osoby działające na szkodę Państwa Polskiego tylko i wyłącznie dlatego, iż poglądy przez nich prezentowane i głoszone nie są zbieżne z poglądami reprezentowanymi jak się wydaje przez Pozwaną.

Oczywiście prawo do informacji i rola jako pełni Pozwana (media publiczne) uzasadniają poinformowanie opinii publicznej o ewentualnych działaniach Powodów, jednakże negatywne oceny, porównania czy też wręcz manipulacje przedstawiające Powodów w zdecydowanie niekorzystnym świetle, nie mieszczą się w prawie prasy (mediów) do

**przekazywania rzetelnej informacji czy też prawie do uzasadnionej krytyki. Prawo do krytyki kończy się bowiem tam gdzie naruszane są dobra osobiste innego podmiotu.**

W tym miejscu Sąd nie będzie dokonywał analizy materiałów prasowych pod kątem tego czy istniały powody do uzasadnionej krytyki ze strony mediów a także czy działania te były dokonane w interesie publicznym bowiem na etapie rozpoznania wniosku o zabezpieczenie, Sąd odnosi się tylko i wyłącznie do samych materiałów prasowych przy istniejącym domniemaniu bezprawności naruszenia dóbr osobistych.

W niniejszej sprawie powodowie (osoby fizyczne) powoływali się na następujące dobra osobiste, które ich zdaniem zostały naruszone wskutek spornych publikacji: cześć (godność i dobre imię), natomiast powód (osoba prawna)- dobre imię (pозew k.134-142).

Zgodnie więc z treścią art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach.

Pod pojęciem dobrego imienia (czci w znaczeniu zewnętrznym) rozumie się oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie dobrego imienia polega na pomówieniu o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć tę osobę w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Może tu chodzić zarówno o rozpowszechnianie wiadomości określonej treści, która stanowi zarzut pod adresem jednostki, jak i wyrażanie ujemnej oceny jej działalności. Cześć, dobre imię i dobra sława człowieka są pojęciami obejmującymi wszystkie dziedziny życia osobistego, zawodowego i społecznego. Naruszenie czci może więc nastąpić zarówno przez pomówienie o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym naruszające dobre imię danej osoby i mogące narazić ją na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu lub innej działalności (*tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 09 października 2002 r., sygn. akt IV CKN 1402/00*).

W orzecznictwie i nauce prawa zgodnie przyjmuje się, że osobom prawnym przysługują takie dobra osobiste jak dobre imię (dobra sława, reputacja, autorytet), nazwa (firma) lub tajemnica korespondencji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 marca 2003 r., I CKN 100/01, z dnia 14 maja 2009 r., I CSK 440/08, ). Dobre imię osoby prawnej naruszają takie zarzuty, które - obiektywnie oceniając - przypisują jej niewłaściwe postępowanie

mogące spowodować utratę zaufania do niej, potrzebnego do realizacji zamierzonych przez nią celów w ramach prowadzonej działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2013 r., I CSK 518/12, OSNC-ZD 2014, nr 1, poz. 13). W orzecznictwie i nauce prawa za tego rodzaju naruszenia uważa się formułowanie nieprawdziwych zarzutów dotyczących przykładowo niskiej jakości wytwarzanych produktów lub świadczonych usług, nierzetelnego wypełniania przez daną osobę prawną zobowiązań publicznoprawnych i prywatnoprawnych (nie uiszczanie podatków, składek na ubezpieczenie społeczne, nie spłacanie kredytów bankowych lub innych długów), niewłaściwego traktowania pracowników (mobbing, zaleganie z wypłacaniem wynagrodzeń), niewłaściwego podejścia do klientów (niekulturalne traktowanie klientów, nierzetelne załatwianie skarg i reklamacji) - por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 maja 2007 r., III CSK 73/07, oraz z dnia 28 września 2008 roku, II CSK 126/08 (powołane za: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15, Sip Legalis).

W ocenie Sądu reputacja przedsiębiorcy (osoby prawnej) jest więc odpowiednikiem dobra osobistego w postaci dobrego imienia czy czci osoby fizycznej.

Uprawdopodobnienie roszczenia w przedmiotowej sprawie wymagało więc wykazania okoliczności uzasadniających udzielenie ochrony na podstawie art. 24 k.c. **W ocenie Sądu na obecnym etapie wystarczające są dowody przedstawione przez powodów w postaci publikacji prasowych zawierających informacje na temat powodów.**

Analizując nawet pobieżnie przedmiotowe artykuły (zważywszy bowiem na objętość pozwu, ilość żądań, ilość publikacji prasowych a przede wszystkim chaos chronologiczny w przedstawieniu okoliczności faktycznych przez pełnomonika powodów), Sąd nie jest w stanie przeprowadzić pogłębionej analizy publikacji w rozsądnym terminie z zachowaniem jednocześnie wymogów z art.737 kpc (ustawowy termin tygodniowy (sic!)). Nadto zabezpieczenie służy właśnie niejako uproszczonej analizie zasadności powództwa i siłą rzeczy opierać się musi na dowodach przedstawionych przez powodów. W przypadku naruszenia zaś dóbr osobistych i domniemania bezprawności naruszenia, analiza przy wniosku o zabezpieczenie winna się w szczególności odnosić do publikacji prasowych w których treściach powodowie upatrują takowego naruszenia.

**Analizując wskazane wyżej publikacje prasowe, nie sposób nie zgodzić się powodami odnośnie tendencyjnego, jednostronnego, nieźyczliwego, insynuacyjnego przedstawienia informacji odnoszących się do powodów. W szczególności jest to rażąco widoczne w stosunku do pozwanej Lyudmiły Kozlovskiej w stosunku do której w każdej możliwej**

publikacji – relacjonującej nawet inne wydarzenia z udziałem powódki – podkreśla się wręcz do znudzenia te same informacje dotyczące, wydalenia powódki z terenu UE, powodów wydania takowej decyzji, powołania się na negatywną opinie ABW i bliżej nie określone „informacje państw partnerskich”. Wielokrotne podkreślanie, w/w informacji sprawia wrażenie, iż Lyudmyła Kozlovska jest osobą niebezpieczną dla państwa Polskiego. Powoływanie się na służby państwowe (ABW, MSZ, szefa KAS), ma wywołać jednocześnie u przeciętnego odbiorcy czy czytelnika przekonanie o wyjątkowym obiektywizmie i profesjonalizmie przekazywanych informacji. Jako powód negatywnej opinii ABW, wskazywane są także niejasne źródła finansowania Fundacji wraz z zakamuflowanymi „groźbami” dalszych działań tzn. „dalszych konsekwencji” jakie mają grozić Fundacji. Takowe przedstawienie Fundacji sprawia wrażenie, iż Fundacja prowadzi działalność niezgodną z prawem, wręcz wywrotową w związku z czym także wszystkie osoby z nią współpracujące i związane również mogą mieć związek z takimi działaniami.

Pozwana w swoich publikacjach podkreśla, iż Powódka Lyudmyła Kozlovska podejrzewana jest o zdradę stanu i nawoływanie do zmiany granic Ukrainy. Podnosi również, iż wobec Lyudmyły Kozlovskiej toczy się już postępowanie karne w związku z oznakami popełnienia przez nią przestępstwa. Lyudmyła Kozlovska, zdaniem Pozwanej, jest oskarżana m.in. o „próbę naruszenia integralności Ukrainy, zdradę stanu”, „świadome działanie w celu zmiany granic terytorialnych Ukrainy”, „zdradę państwa”, „nadużycia finansowe wielkich rozmiarów”. **Odnośnie tychże zarzutów wskazać należy na wyjątkowa manipulację w treści samego artykułu.** Na początku artykułu dużą czcionką wskazano, iż za próbę naruszenia integralności Ukrainy i zdradę stanu, SBU wszczęła postępowanie przeciwko Ludmile Kozłowskiej. W treści artykułu natomiast informacja ta zapisana jest w formie przypuszczającej „ma sprawdzić”, gdy tymczasem sam tytuł artykułu wprost wskazuje, iż takowe postępowanie zostało już wszczęte „SBU wszczęła dochodzenie”. (k.255-256). Dla przeciętnego czytelnika, ważne jest tzw. pierwsze wrażenie i krzyżący tytuł a nie dalej przekazywane informacje, które są nie konkretne ani pewne. **Zgodnie z informacją przekazaną przez Prokuraturę Generalną Ukrainy i Służbę Bezpieczeństwa Ukrainy przeciwko Powódce takowe postępowania się nie toczyły i nie toczą - vide pismo k. 620-621, 622-623) a zatem informacje przekazane przez Pozwaną nie są także zgodne z prawdą.**

Pozwana wskazuje, że Powódka Lyudmyła Kozlovska otrzymała rosyjskie obywatelstwo co więcej, na anglojęzycznym serwerze administrowanym przez Pozwaną wskazane zostały doniesienia jakoby Powódka nr 4 była rosyjską agentką „špiochem”.

Pozwana konsekwentnie buduje wizerunek Powodów oparty na podejrzanej współpracy z różnymi podmiotami. Pozwana kładzie także nacisk na podmioty powiązane pośrednio lub bezpośrednio z Rosją, Kreml, w które w tylko jej wiadomym zakresie mają współpracować z Fundacją i opłacać jej działania. Pozwana szeroko komentuje rzekome powiązania Fundacji z rosyjskimi podmiotami, zaczynając od rzekomej działalności Powodów na rzecz Kremla, a kończąc na ich „podejrzany” finansowaniu przez podmioty powiązane z władzami rosyjskimi, czy też oligarchami. Pozwana, wiąże także finansowanie Powodów z rosyjskim przemysłem zbrojeniowym.

Pozwana insynuuje, że Fundacja działała na wizerunkową szkodę krajów, które podejmowały działania sprzeczne z geopolitycznym interesem Rosji. Pozwana w taki sposób przedstawia informacje, aby Powodowie niekorzystnie wypadli w świetle formułowanych przez Pozwaną twierdzeń.

Podkreślić należy, iż większość publikacji nie zawiera komentarza powodów do publikowanych w nich treści a jeżeli już takowy komentarz jest zamieszczony jest on w taki sposób przedstawiony aby wręcz potwierdzał stawiane w publikacji tezy. Zamieszczone wypowiedzi powodów są zdawkowe i wydają się czasami wręcz wyrwane z kontekstu.

Materiały Pozwanej cechuje wrogi styl i używanie pejoratywnego słownictwa wobec Powodów. Pozwana formułuje najcięższe zarzuty wobec Powodów, bez zachowania jakiegokolwiek dystansu. Powodowie są okreśani jako osoby niebezpieczne, a Fundacja jest uznawana przez wprost przez Pozwaną za działającą w interesie Rosji. Kontekst wypowiedzi Pozwanej sprowadza się do tego, że Powodowie są bardzo negatywnie postrzegani przez odbiorców publikacji. Pozwana używa na tyle przekonującego języka i formy wypowiedzi, że przeciętny odbiorca publikacji, czytając te artykuły, myśli, że to, co zostało napisane, zostało wcześniej potwierdzone i jest prawdą.

Sformułowania używane przez Pozwaną w odniesieniu do Powodów mają charakter obraźliwy i pejoratywny. Działania Pozwanej są nakierowane na podważenie autorytetu i ośmieszenie Powodów w przestrzeni publicznej, jak również umniejszenie ich zasług na rzecz obrony praworządności i praw człowieka. Stanowczy ton wpisów Pozwanej ma na celu stworzyć wrażenie, że wszelkie informacje przez nią publikowane są prawdziwe i zweryfikowane.

Co do bezprawności naruszenia, art. 24 k.c. formułuje możliwe do obalenia domniemanie, że każde naruszenie dóbr osobistych jest bezprawne. Wobec tego, to na pozwanego spada ciężar wykazania, że jego zachowanie nie było bezprawne. Zważywszy



zatem, iż zdaniem Sądu, naruszenie dóbr osobistych zostało przez Powodów uprawdopodobnione, domniemuje się iż naruszenie to ma charakter bezprawny.

Przechodząc do drugiej z przesłanek warunkujących możliwość udzielenia zabezpieczenia, tj. interesu prawnego, należy wskazać, że interes ten istnieje wówczas, gdy brak zabezpieczenia uniemożliwi lub poważnie utrudni wykonanie zapadłego w sprawie orzeczenia lub w inny sposób uniemożliwi lub poważnie utrudni osiągnięcie celu postępowania w sprawie.

Na gruncie przepisów zawartych w art. 730 i nast. k.p.c., celem udzielenia zabezpieczenia jest zwiększenie skuteczności postępowania cywilnego poprzez zapewnienie, że pomimo upływu czasu koniecznego dla rozstrzygnięcia sprawy możliwym będzie osiągnięcie zamierzonych przez stronę celów tego postępowania.

Sąd dokonał analizy twierdzeń powodów oraz przedłożonej przez nich dokumentacji, dochodząc do wniosku, iż faktycznie w sprawie powodowie legitymują się interesem prawnym w żądaniu zabezpieczenia. Faktem jest, że poprzez dostępność kwestionowanych materiałów w Internecie, grono ich odbiorców może się nadal powiększać, zdaniem Sądu jednak sama hipotetyczna obawa, że tak będzie nie byłaby wystarczającą. Należy jednak wskazać, że powodowie przedstawili wydruki m.in. z portali internetowych, w którym pojawiały się skrajnie negatywne komentarze dotyczące powodów wskutek tych publikacji. (vide k.674-675v, 679-680, 682-682v, 686-688, 689-690,692-693, 695-696v, 705, 700-705, 708v-710, 714-19), przy przyjęciu informacji prezentowanych przez Pozwaną w materiałach prasowych za zgodne z prawdą i rzeczywistością. Obawa powodów, że ich zdaniem nieprawdziwe informacje mogą być nadal szeroko dostępne w Internecie, przybrała wymiar realnej, nie zaś hipotetycznej. Pozostawienie na tym etapie spornych publikacji bez żadnego komentarza, zdaniem Sądu w dalszym ciągu prowadziłyby do faktycznego poszerzania się grona odbiorców informacji, których prawdziwość nie została jeszcze wykazana. Sąd uznał więc, że także przesłanka interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia, zaktualizowała się.

Tym niemniej, poza powyższymi rozważaniami wskazać należy, że udzielenie zabezpieczenia w sprawach przeciwko środkom społecznego przekazu ma nadzwyczajny charakter zabezpieczenia powództwa w stosunku do innych rodzajów zabezpieczeń.

W interesie publicznym leży, aby w środkach masowego przekazu publikowane były treści krytyczne wobec negatywnych zjawisk zachodzących w życiu społecznym. Zgodnie z art. 1 prawa prasowego, prasa korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo

obywateli do rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej zaś cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu jest zakazana. Zakaz publikacji powinien mieć charakter wyjątkowy i służyć ochronie ważnego dobra oraz powinien być orzekany w sposób, który nie będzie prowadzić do pozbawienia źródła informacji społeczeństwa, w tych przypadkach, kiedy informacja ta stwarza uzasadnione zainteresowanie. Zwrócić należy uwagę, iż Powodowie sami zasygnalizowali rysującą się coraz wyraźniej linię orzeczniczą sądów powszechnych, które z uwagi na szczególną rolę prasy i interes publiczny odchodzą od nakazywania usuwania artykułów prasowych na rzecz zasygnalizowania czytelnikowi, iż opublikowany materiał prasowy jest kwestionowany i w stosunku do niego toczyło się lub toczy postępowanie w przedmiocie ochrony dóbr osobistych. Takowa wzmianka pozwala z jednej strony na utrzymanie publikacji prasowej w jej dostępności a z drugiej strony wymaga od czytelnika bardziej krytycznego podejścia do prezentowanych w publikacji treści.

Z uwagi na niepieniężny charakter roszczenia o ochronę dóbr osobistych zabezpieczenie wniosku powinno nastąpić według zasady określonej w art. 755 k.p.c. Powołany przepis wprowadził otwarty katalog możliwych sposobów zabezpieczeń roszczeń niepieniężnych. Zabezpieczenie roszczenia niepieniężnego może nastąpić w każdy sposób, jaki stosownie do okoliczności będzie odpowiedni, tj. w sposób, jaki z jednej strony zapewni uprawnionemu należyłą ochronę prawną, a z drugiej nie obciąży obowiązanego ponad potrzebę (art. 730<sup>1</sup> § 3 k.p.c.). Odpowiedni sposób zabezpieczenia to taki, który z jednej strony zapewni należyłą ochronę uprawnionego, z drugiej strony nie obciąży obowiązanego ponad potrzebę oraz będzie pozostawał w związku z przyszłą realizacją roszczenia o tyle, o ile ma zapewnić zaspokojenie dochodzonego żądania (*orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 1961 r., sygn. akt II CZ 167/61, OSNCP 1963, nr 6, poz. 119*).

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury i doktryny, przekaz za pośrednictwem Internetu, jeżeli spełnia wymogi określone w treści art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe jest prasą (*vide postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2010 r., sygn. akt III KK 250/10, OSP 2011/10/101*). Z kolei zadaniem prasy jest informowanie opinii publicznej o zdarzeniach, które mają aktualnie miejsce. Prasa nie ma obowiązku ponownego opisywania wcześniej poruszanych zagadnień w aktualnym ujęciu, z drugiej zaś strony nieaktualne artykuły, stanowią cenne źródło informacji o stanie rzeczywistości w danym czasie.

**Biorąc pod uwagę poczynione w sprawie ustalenia, a więc naruszenie dóbr osobistych Powodów w inkryminowanych materiałach prasowych, ale także brak wykazania, że**



dziennikarze zachowali szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego (w przypadku niektórych informacji Powodowie już na etapie złożenia pozwu uprawdopodobnili iż prezentowane w materiałach prasowych i video informacje nie były prawdziwe, albo przedstawione w sposób zmanipulowany), Sąd wyważył interes powodów, ale także zakres, w jakim miałyby zostać obciążona pozwana, uznając, iż adekwatnym sposobem zabezpieczenia, będzie uczynienie stosownej wzmianki o toczącym się postępowaniu sądowym. Z jednej strony bowiem wskazana w treści artykułów informacja o toczącym się procesie zabezpieczy interes powodów – potencjalny czytelnik z większą ostrożnością będzie zapoznawał się z zawartymi w publikacjach informacjami i będzie miał świadomość, że mogą one nie być prawdziwe i są przez powodów kwestionowane, z drugiej strony zaś działanie to nie obciąży pozwanej ponad miarę. Niezbędne jest więc w ocenie Sądu przekazanie obiektywnego, niezabarwionego emocjonalnie komunikatu, który poinformuje opinię publiczną, że takie postępowanie toczy. Jest to jedyny środek, który umożliwia zapobiegnięcie utrwalaniu w opinii publicznej nieprawdziwych informacji publikowanych na temat Powodów przez Pozwaną.

Jednocześnie, żądane oświadczenie ma treść całkowicie neutralną, nie przesądza o naruszeniu lub braku naruszenia dóbr osobistych w inkryminowanych publikacjach. Nie jest ono także zbyt daleko idące. Ponadto, opatrzenie materiałów żądanym oświadczeniem nie wiąże się z nadmiernymi trudnościami dla Pozwanej. Jest to prosta technicznie czynność, która wpisuje się w czynności wykonywane przez Pozwaną w ramach działań prowadzonych w ramach poszczególnych serwisów internetowych.

Jednocześnie w pozostałym zakresie, wniosek o zabezpieczenie został oddalony. Dotyczyło to w szczególności drobnych zmian w treści oświadczeń do zamieszczenia których została zobowiązana pozwana, a odnoszących się do podmiotu zobowiązanego do złożenia oświadczenia. W ocenie Sądu, niewłaściwe jest złożenie oświadczenia przez Zarząd Telewizji Polskiej S.A., skoro pozwaną w sprawie jest Telewizja Polska S.A. zaś Zarząd jest uprawniony tylko i wyłącznie do reprezentacji pozwanej jako osoby prawnej. W żadnym wypadku to Zarząd pozwanej – mimo, iż jest jej organem uprawnionym do działania w imieniu pozwanej – nie jest podmiotem pozwanym a zatem także zobowiązanym do złożenia oświadczenia o określonej treści. Zmiany zatem wprowadzone przez Sąd odnosiły się tylko i wyłącznie do wykreślenia słowa „Zarząd” z oświadczenia a także dodatnie w wersji angielskiej oświadczenia, formy prawnej pozwanej (S.A.). Jednocześnie z uwagi na wątpliwości co prawidłowości zapisu formy prawnej pozwanej w języku obcym, Sąd uznał, iż winna być wskazana forma prawna pozwanej zgodna z prawem polskim.

W związku z powyższym, orzeczono jak w sentencji postanowienia.---

*/-/ SSO Mariusz Solka*

Zarządzenie:

1. odpis postanowienia doręczyć:
  - a. pełn. Powodów wraz ze wzmianką o wykonalności;
  - b. Pozwanej wraz z pouczeniem o zażaleniu.
2. Skierować do doręczenia pozwu.

*/-/ SSO Mariusz Solka*